Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 137 (1158) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 21 maja 1948 r. — Cena 5 zł

Opinia premiera Stalina

napawa otuchą

Oficjalny komunikat rządu USA

Jak podaje agencja Reutera, departament stanu USA ogłosił komunikat, w którym zajął stanowisko wobec odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a. Agencja Reutera zaznacza, że komunikat departamentu stanu został opracowany przez Marshalla po naradzie odbytej z prezydentem Trumanem.

„Opinia premiera Stalina — czytamy — w komunikacie — że pokojowe uregulowanie zasadniczych problemów spornych jest możliwe i konieczne w interesie powszechnego pokoju — napawa otuchą.

Lecz poszczególne zagadnienia w odpowiedzi premiera Stalina nie mają charakteru dwustronnych problemów, dotyczących jedynie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Posiadają one żywotny interes, dla wielu innych krajów i od 2 lat są przedmiotem rokowań w takich organach międzynarodowych, w których również są reprezentowane inne kraje, jak ONZ i Rada Ministrów Spraw Zagranicznych".

Następnie departament stanu cytuje przykładowo sprawę komisji energii atomowej, która „po odbyciu przeszło 200 posiedzeń właśnie wczoraj ogłosiła, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia z powodu uporczywej opozycji delegacji ZSRR i Ukrainy".

Podobna sytuacja — stwierdza komunikat departamentu stanu — wytworzyła się podczas omawiania innych zagadnień, wymienionych przez premiera Stalina.

*

W wywiadzie radiowym udzielonym w czasie pobytu w San Francisco, Henry Wallace omówił odpowiedź Stalina na swój ostatni otwarty list.

Wallace podkreślił, że: **„Oświadczenie premiera Związku Radzieckiego jest ofertą pokojową, skierowaną do ludności Stanów Zjednoczonych. Odpowiedź ta — powiedział Wallace — jest realną i zdecydowaną propozycją ze strony Związku Radzieckiego omówienia spornych spraw, dzielących obydwa kraje".**

*

Prasa francuska daje wyraz żywemu zadowoleniu francuskiej opinii publicznej z odpowiedzi generalissimusa Stalina. Dzienniki stwierdzają, że Francja pragnie nawiązania bezpośrednich rozmów między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Henry WALLACE

po naradzie Truman - Marshall

„Ordre" w korespondencji z Waszyngtonu pisze, że droga do rozmów amerykańsko-radzieckich pozostaje otwarta. Zdaniem dziennika, rozmowy będą mogły rozpocząć się w ciągu najbliższych 3 tygodni.

„Monde" stwierdza, że odpowiedź generalissimusa Stalina wzmacnia stanowisko Wallace'a w Stanach Zjednoczonych, gdyż będzie on odtąd występował jako rzecznik pojednania amerykańsko-radzieckiego. Jednakże chodzi tu o rzeczy o wiele ważniejsze, niż o wzmocnienie pozycji przedwyborczej Wallace'a. Odpowiedź Stalina toruje drogę do rozmów oficjalnych. Truman znalazł się w trudnej sytuacji.

„Intransigeant" zwraca uwagę na fakt, że przyjęcie przez generalissimusa Stalina za podstawę do dyskusji konkretnych i szczegółowych propozycji Wallace'a stawia w kłopotliwej sytuacji departament stanu. Jednakże amerykańska opinia publiczna w swej przygniatającej większości odetchnęła z ulgą widząc nowe możliwości odprężenia.

„Ce Soir" pisze: „Przemówił oto sam Stalin. Słowa Stalina mają wagę czynu. Za Wallace'm stoi naród amerykański, a za rządem radzieckim — narody świata, pragnące pokoju. Waszyngton powinien udzielić odpowiedzi. Związek Radziecki oświadczył, że dyskusja jest pożądana i dla konsolidacji pokoju konieczna". (PAP)

Liczba mieszkańców Poznania PRZEKROCZYŁA 300 tysięcy!

W ostatnich czasach liczba mieszkańców Poznania szybko zbliżała się do 300 tysięcy. Statystyka na dzień 1 bm. wykazywała już 299.977 obywateli. Ponieważ do 15 bm. urodziło się w Poznaniu 371 dzieci, a zmarło 161 obywateli, a więc przyrost naturalny wynosi 210 osób. Stan zaludnienia na dzień 15 bm. wynosił 300.187 mieszkańców. (es)

W Karpaczu 7 stopni poniżej zera

Fala zimna, która przechodzi przez Polskę, objęła również Francję, i to w daleko większym stopniu. W wielu częściach Francji spadł grad, który pokrył ziemię 10-centymetrową warstwą.

Na Dolnym Śląsku panuje dotkliwy chłód. W wysokogórskim akademickim domu wypoczynkowym w Karpaczu zanotowano rano temperaturę minus 7 stopni. Po przejściowym ociepleniu się w porze południowej, wieczorem zaczął padać śnieg. (API)

Wojska transjordańskie wdarły się do starej Jerozolimy

Zagłada 5-tysięcznej armii arabskiej w falach rozszalałych wód

Wczoraj o czwartej po południu wojska transjordańskiego Legionu Arabskiego wkroczyły do Jerozolimy przez bramę św. Stefana. Ostre walki toczą się obecnie wewnątrz murów starego miasta, gdzie znajduje się większość kościołów, meczetów i innych świątyń. Wojska arabskie posuwające się wzdłuż Via Dolorosa napotykają na opór oddziałów żydowskich, złożonych z 1000 ludzi. Ostatnie wiadomości donoszą, że zmuszono Żydów do opuszczenia niektórych pozycyj. Komunikat żydowski wydany wczoraj w Tel Avivie donosi, że oddziały żydowskie zdobyły górę Syjonu, jak również wiele innych pozycyj w pobliżu starego miasta. Wzięto do niewoli 10 Arabów.

Według doniesień Haganah z Tel-Avivu, oddziały żydowskie otworzyły tamę koło miejscowości Dedzania na południe od jeziora Tyberjadzkiego. Olbrzymie masy wody zalały dolinę, na której odbywały się właśnie ruchy wojsk arabskich posuwających się w kierunku zachodnim. Na skutek zalania znacznej przestrzeni terenów zginęło około 5 tysięcy żołnierzy arabskich oraz zatopiono poważne ilości sprzętu wojennego.

Tel Aviv, tymczasowa stolica Izraela, była wczoraj przedmiotem pięciu ataków lotniczych. W czasie jednego z tych nalotów, samolot egipski zrzucił bombę na stację autobusową, zabijając 41 osób i raniąc 65. Naoczni świadkowie stwierdzają, że samolot umyślnie wybrał wielkie skupisko ludzi i zniżywszy się zrzucił bombę.

W północnej Palestynie, Żydzi zdobyli wczoraj Acre, ostatni port arabski w Palestynie, opanowując w ten sposób całą linię nadbrzeżną północnej Palestyny, z wyjątkiem Haify, będącej w rękach brytyjskich. Na południu wojska egipskie prowadzą jedynie operacje wywiadowcze, na północ od zdobytej Gazy, oddziały irackie w Galilei zdobyły Gesher.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj, że oficerowie brytyjscy służący w armii transjordańskiej pozostaną nadal w tej służbie, pomimo rozpoczęcia wojny w Palestynie.

Armia egipska „oczyszcza teren"

Agencja Reutera podaje komunikat dowództwa armii egipskiej w Palestynie, stwierdzający ogólnikowo, że „egipskie patrole wojskowe przeniknęły daleko w głąb terytorium, znajdującego się w rękach Żydów". Komunikat dodaje, że prowadzi się „oczyszczanie terenu" na szeroką skalę. Samoloty egipskie bombardowały różne obiekty w Tel Avivie i jego okolicach oraz osiedla żydowskie Deir Sayed i Nagia. Jeden samolot nie powrócił do bazy.

*

Rada Bezpieczeństwa wznowiła we wtorek dyskusje nad propozycją amerykańską wysłania kwestionariusza do Arabów i Żydów w Palestynie. Odpowiedzi mają zorientować Radę co do udziału obydwu stron w walkach. (API)

Na równi z Czechami i Morawami Słowacja rozbudowuje swój przemysł

Plan uprzemysłowienia Słowacji i zrównania jej pod tym względem z Czechami i Morawami jest realizowany zarówno drogą przenoszenia na Słowację poniemieckich zakładów przemysłowych z Sudetów jak i przez budowanie zupełnie nowych fabryk.

Do liczby tych ostatnich zaliczyć należy wielką fabrykę ciężkich maszyn w Turczańskim Św. Marcinie, której budowa właśnie się rozpoczęła w Zielone Świątki. Budowa tych wielkich, nowoczesnych zakładów ma być ukończona w ramach planu pięcioletniego.

Dotychczas Słowacja nie posiadała fabryk tego typu. Zakłady w Turczańskim Św. Marcinie mają nie tylko zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego, ale produkować również na eksport. Zakłady zatrudnią kilka tysięcy pracowników, a ludność Turczańskiego Św. Marcina wzrośnie przynajmniej o 20 tys. ludzi, przez co stanie się on dużym miastem. Przy budowie zakładów znajdą prace tysiące ludzi, a niebawem uruchomione zostaną kursy, na których szkoleni będą pod kierunkiem wytrawnych fachowców przemysłu maszynowego przyszli pracownicy zakładów.

Przyjechali z Bochum znajdą pracę na Śląsku i Pomorzu

W czasie Zielonych Świąt nadszedł do Szczecina transport reemigrantów z Bochum w liczbie 220 osób. Jest to element wyłącznie miejski. Górnicy i metalowcy skierowani zostali na Śląsk, a rzemieślnicy są rozmieszczani na Pomorzu szczecińskim. (PAP)

Noworodek - POTWÓR Bez oczu i oczodołów — a żyje

Agencja Reutera donosi, że w Huddersfield w hrabstwie Yorkshire urodziła się dziewczynka nie posiadająca oczu ani oczodołów. Poza tym, dziecko jest zupełnie normalne i stan jego zdrowia nie budzi obaw. (API)

Urzędy do baraków — ludność do budynków

W wyniku zarządzenia wojewody gdańskiego szereg instytucyj zwalnia swoje budynki w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, przenosząc się do odremontowanych kosztem 22 milionów zł baraków obozu „Narwik". Ostatnio przeniosły się agendy Filmu Polskiego. Ogółem zwolniono dotychczas 160 izb mieszkalnych, które wojewódzka komisja lokalowa przyznała najbardziej potrzebującym. (PAP)

Gdy strażacy mieli popisy palił się pałac Wilhelminy

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w pałacu prólowej Wilhelminy Noordeinde w Hadze. Ogień wybuchł przez nieuwagę malarzy, którzy usuwając farbę olejną na najwyższym piętrze, używali przy tym lamp naftowych.

Akcja ratunkowa była utrudniona, ponieważ jednocześnie odbywał się pokaz straży pożarnej i trzeba było zużyć wiele czasu na przerwanie popisów strażackich.

Akcją kierował sam książe Bernard. Królowej Wilhelminy na szczęście nie było w pałacu. Wokół płonącego pałacu ustawiło się natychmiast tysiące ludzi, z których wielu wzięło ochotniczo udział w akcji ratowniczej. (API)

100 tys. dzieci i młodzieży tęskni jeszcze za Polską

Według obliczeń Polskiego Czerwonego Krzyża do dnia 19 bm. repatriowano z Niemiec ponad 15 tysięcy dzieci polskich. Na podstawie nadesłanych zgłoszeń rodzin i osób zainteresowanych trwają poszukiwania nad odnalezieniem w Niemczech około 40 tysięcy dzieci polskich.

Komisja do badań zbrodni niemieckich obliczyła, że w niemieckich strefach okupacyjnych powinno przebywać jeszcze około 100 tysięcy dzieci i młodzieży, wywiezionych z Polski. (PAP)

RZĄD POLSKI uznaje oficjalnie tymczasowy rząd państwa Izrael

Nota rządu żydowskiego

Minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu państwa Izrael Moshe Shertok — wystosował do ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego notę, w której czytamy:

„Rada Narodowa państwa żydowskiego składająca się z członków wybranych przez reprezentacyjne żydowskie organizacje w Palestynie na swoim uroczystym zebraniu w dniu 14 maja, opierając się na rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ oraz z uwagi na zakończenie brytyjskiego mandatu, proklamowała ustanowienie żydowskiego państwa pod mianem państwo Izrael. Rada proklamowała, że państwo Izrael będzie otwarte dla emigracji żydowskiej ze wszystkich państw rozproszenia, zabezpieczając świętość i nietykalność świątyń i miejsc świętych wszystkich religii i będzie hołdowała zasadom Karty Zjednoczonych Narodów. Rada obowiązała się do gotowości współpracy z organami ONZ w wykonaniu rezolucji zgromadzenia i do poczynienia kroków dla doprowadzenia jedności gospodarczej całej Palestyny.

W imieniu prowizorycznego rządu pozwalam sobie prosić, by rząd Rzeczypospolitej Polskiej zechciał udzielić oficjalnego uznania dla państwa Izrael i dla jego prowizorycznego rządu".

Nota rządu polskiego

Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 r. wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

„Pragnę wyrazić w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej zadowolenie, że tymczasowa rada państwa, jak i tymczasowy rząd żydowski w Izrael zobowiązał się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców to znaczy i Arabów, a swoją działalność oprzeć na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć nietykalność wszystkich miejsc świętych, drogich całej ludzkości.

Komunikując Panu w imieniu mego rządu oficjalne uznanie tymczasowego rządu państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami, oraz rządem Rzeczypospolitej Polskiej, który wykazał tyle sympatii dla narodu żydowskiego i jego aspiracji państwowych a tymczasowym rządem państwa Izrael, wzmocnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierżgną się jeszcze silniejsze, niż dotychczas węzły przyjaźni". (PAP)

Zużywamy 245 kilowatów na głowę

– przed wojną tylko 110

Wyprzedziliśmy już Czechosłowację, Kanadę i Anglię!

Zużycie energii elektrycznej na głowę ludności wzrosło obecnie do 245 kilowatogodzin rocznie, podczas gdy w roku 1939 wynosiło ono 110 kilowatogodzin.

Przed wojną znajdowaliśmy się w Europie na jednym z ostatnich miejsc pod względem zużycia energii elektrycznej. Obecnie wyprzedziliśmy wiele państw, m. in.: Bułgarię, Czechosłowację, Szwecję, Turcję, Rumunię a nawet W. Brytanię i Kanadę.

Jest to ogromne osiągnięcie, bowiem wojna i okupacja niemiecka przyniosły polskiej energetyce wielkie straty. Według cen z 1939 r wartość zniszczen wynosiła 197 milionów zł, maszyn wywieziono na sumę około 30 milionów zł, straty zaś spowodowane na skutek rabunkowej gospodarki, w czasie której eksploatowano bez żadnych inwestycji, dochodzą do 260 milionów zł.

Mimo tak poważnych strat dzięki wytężonej pracy w roku 1947 produkcja polskich elektrowni wyniosła **6.613.474.000 kwh**, przekraczając o blisko 1 miliard kilowatogodzin produkcję z roku 1936. Ogólna moc elektrowni zainstalowanych w Polsce przed 1939 rokiem wynosiła 1 692.000 kilowoltów, co tłumaczy się słabym uprzemysłowieniem kraju i małym stopniem elektryfikacji.

Obecnie wraz ze wzrostem potencjału przemysłowego dążymy do zapewnienia jak największej ilości mocy elektrycznej naszym zakładom przemysłowym. Na energetykę przeznaczono poważne kredyty inwestycyjne i odbudowa oraz rozbudowa naszych siłowni postępuje szybko naprzód.

Już w roku 1945 uruchomiona została większość zniszczonych i ograbionych elektrowni: produkcja wyniosła 4 300 000 000 kwh tj. ponad 60% w stosunku do stanu przedwojennego. Lata 1946 i 1947 przyniosły dalsze osiągnięcia..

W roku 1946 odbudowano i wyremontowano 19 turbin o łącznej mocy 191 tys. kilowoltów oraz 14 kotłów.

W roku 1947 wyremontowano ponad 20 turbin o łącznej mocy 170 tys. kilowoltów oraz blisko 20 kotłów na 410 ton pary.

Podczas gdy w czwartym kwartale 1945 r. moc zainstalowana elektrowni wynosiła 1 900 000 kilowoltów, w styczniu 1948 r. wzrosła do 2 295 000 kilowoltów.

(PAP)

Ruda, bawełna, mąka, celuloza, węgiel przelewają się przez porty Gdyni i Szczecina

Dnia 17 bm. do portu szczecińskiego nadeszły dwa transporty rudy szwedzkiej dla hut czechosłowackich w ilości 1.338 ton, a w dniu 18 bm. norweskie statki „Moug" i „Marga" dostarczyły 4.510 ton rudy dla hut polskich.

*

Statek „Narvik" przywiózł ze Szwecji 9.670 ton rudy żelaznej w tranzycie dla Czechosłowacji.

*

Z Nowego Orleanu zawinął do portu gdyńskiego amerykański statek „Fred Morris" z 670-tonowym ładunkiem bawełny i mąki.

*

Do portu gdyńskiego weszły dwa statki z ładunkiem 838 ton celulozy. Pierwszym statkiem był fiński „Faune", a drugim szwedzki „Sven".

*

Radziecki statek „Sowieckaja Gawan" zawinął do portu gdyńskiego z ładunkiem 5.991 ton bawełny.

*

Panamski statek „Parita Sun" wypłynął z Gdyni z ładunkiem 7.327 ton węgla do Gibraltaru. (PAP)

Towary z Europy wschodn. dla krajów marshallowskich

Administrator planu Marshalla, Paul Hoffman zakomunikował na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone pragnęłyby poczynić w ramach tego planu zakupy pewnych towarów w Europie wschodniej dla krajów korzystających z pomocy marshallowskiej. Dotyczy to w szczególności takich towarów, jak węgiel, pszenica i drzewo. (PAP)

„Miasto chłopców" przyjmie ciało swego założyciela

W Berlinie zmarł O. Flanagan, słynny założyciel „miasta chłopców" w Stanie Nebraska. Ciało jego zostało przewiezione do tego miasta.

Należy przypomnieć że dzieło O. Flanagana było przedmiotem filmu amerykańskiego z Micky Rooney i Spencerem Tracy, który cieszył się wielkim powodzeniem na ekranach polskich. (API)

Kopiec grunwaldzki

upamiętni rocznicę polskiego zwycięstwa nad Niemcami

W dniu 15 lipca br. przypada 538 rocznica wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem. Władze okręgowe Polskiego Związku Zachodniego, w porozumieniu z wojewodą olsztyńskim ustaliły, że uroczystości grunwaldzkie w województwie olsztyńskim odbędą się w niedzielę 18 lipca rb.

W dniu tym przed południem odbędzie się w Olsztynie uroczyste przekazanie jednostkom wojskowym, stacjonującym na terenie województwa dwóch sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo.

Po południu przedstawiciele władz, na historyczne pola grunwaldzkie, gdzie partyj politycznych, organizacyj społecznych i młodzieżowych udadzą się nastąpi uroczysty akt rozpoczęcia sypania kopca grunwaldzkiego. (PAP)

Pałac w Jarocinie ośrodkiem szkoleniowym

dla bibliotekarzy z całej Polski

Miasto Jarocin posiada piękny pałac otoczony dużym parkiem. W tej chwili obiekt ten należy do Ministerstwa Rolnictwa, ale pałac gości w swych murach kursy bibliotekarskie. Zjeżdżają się tu na przeszkolenie bibliotekarze z całej Polski. Ponieważ ośrodka takiego, który by uzupełniał fachową wiedzę personelu bibliotekarskiego brak obecnie w kraju, a pałac w Jarocinie doskonale nadaje się do przeprowadzenia masowej akcji szkoleniowej. Min. Oświaty prowadzi pertraktacje, aby przejąć go całkowicie dla celów szkolnictwa bibliotekarskiego.

Projektuje się tu zorganizowanie stałego bibliotekarskiego ośrodka szkoleniowego na całą Polskę. Będą to kursy krótko- i długoterminowe, ale równocześnie i coś w rodzaju liceum.

Przypuszcza się że pertraktacje zostaną ukończone z końcem maja br. a w roku szkolnym 1948/49 rozpocznie się normalne szkolenie. (Ss)

Bez podania powodu zamyka się greckich demokratów

Minister porządku publicznego Constantin Rendis odpowiedzialny za ostatnie rozstrzeliwania greckich patriotów, podał do wiadomości, że zostało zakończone śledztwo w sprawie zamordowania ministra sprawiedliwości Christosa Ladasa. Jak było do przewidzenia, minister oskarżył o spowodowanie zabójstwa partię komunistyczną. Aresztowano 8 osób, zamieszanych rzekomo w ten „spisek".

Na rozkaz ateńskiego sądu wojskowego został aresztowany czołowy przemysłowiec ateński w branży tytoniowej Joannis Papastratos, bez podania powodu. Papastratos stoi pod zarzutem udzielania pomocy demokratom greckim.

Kilku innych przemysłowców zostało również aresztowanych i indagowanych w sprawie udzielania pomocy finansowej armii generała Markosa. (API)

Mieczysław Łykowski osiągnął 516% normy

i zdobył pierwsze miejsce

w IV etapie młodzieżowego wyścigu pracy u Cegielskiego

W dniu 18 bm. w stołówce Zakładów H. Cegielski w Poznaniu odbyło się uroczyste zakończenie IV Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Wśród zwycięzców w fabryce części ciągnionych na pierwsze miejsce wysunął się Mieczysław Łykowski, który wykonywał przeciętnie w ciągu całego etapu 516,2% normy. W fabryce narzędzi Lech-Kolczyński osiągnął 334,8% normy. W fabryce części normalnych na pierwszym miejscu znalazł się Stanisław Jakubiak, osiągając 381% normy, w fabryce parowozów Jan Godny wykonał 290,2% normy. W kotlarni zwyciężył Józef Zachariasz, osiągając 283,3% normy, w kuźni zaś Kazimierz Wojdaszak wykonał 270% normy. W fabryce obrabiarek zwyciężył Eugeniusz Buda z wynikiem 238,3% normy. W warsztacie mechanicznym pierwsze miejsce zajął Marian Jabłoński, wykonując 196,6% normy; wreszcie w fabryce wagonów zwycięzcą został Mieczysław Woźniak, który uzyskał 180% normy.

Spośród pracowników „Stomila" Anna Antkowiak wykonała 179% normy, Janina Kaczmarek 177,5%, Jerzy Wittman 140,7% oraz Leokadia Patalas 140,2%. Wszyscy wyróżnieni otrzymali cenne nagrody w formie kuponów ubraniowych, kompletów rowerowych, książek, papierośnic itd.

Po zagajeniu uroczystości przez p. Juskowiaka, członka Woj. Kom. Młodzieżowego Wyścigu Pracy i powitaniu gości powołano prezydium, w skład którego weszli pp.: przewodn. WRN Piękniewski, przew. OKZZ Frolewicz, przew. WKJM poseł Młotecki, Zborowski (MRN), Bartkowiak (Zw. Zaw. Metalowców), Lutosławski — nacz. dyr. HCP, Gierszał, przew. Rady Zakładowej HCP, Kierzek, przedstawiciel Dyrekcji Stomilu, Łykowski, Ciesielski oraz Bączykowski (WK OMTUR).

Z kolei przemówił p. Piękniewski, który podkreślił ważność przemysłu metalowego w dobie obecnej i zachęcił młodzież do dalszych wzmożonych wysiłków dla państwa. W dalszym ciągu przemawiali pp. poseł Młotecki, Schneider z ramienia obu partii robotniczych oraz Ciesielski, przewodn. WK Młodz. Wyścigu Pracy, który równocześnie odczytał okolicznościową rezolucję. Oficjalną część zakończono wręczeniem nagród.

Na wstępie przew. WRN, imieniem Prezydenta R. P., odznaczył pracownice Zakładów H. Cegielski pp. Felicję Śląską, Anielę Jakubiak i Marię Sikorek Brązowymi Krzyżami Zasługi. Nagrody, dyplomy oraz odznaki przodowników pracy wręczono 48 pracownikom z Zakładów Cegielskiego i 13 z fabryki Stomil.

W części artystycznej wystąpił zespół Zw. Zaw. Pocztowców, który odegrał sztukę pt.: „Posażna Jedynaczka". Całość urozmaiciły występy orkiestry 5 Hufca Harcerzy pod batutą prof. Wł. Skórczyńskiego. (wm)

ROSJANIN mistrzem szachowym

Światowym mistrzem w grze w szachy został Michał Botvinnik (ZSRR). Rozdanie nagród po wielkim meczu międzynarodowym odbyło się w sali kolumnowej „Domu Związków Zawodowych". Dr Ruez, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Szachowej wręczył mistrzowi wieniec laurowy. (API)

Karabiny z kulami dum-dum

w rękach młodocianych sabotażystów

Prasa czeska podaje bliższe szczegóły działalności aresztowanej ostatnio w Czechosłowacji szajki sabotażystów i podpalaczy, rekrutujących się z b. partii narodowych socjalistów. Szajka ta, w liczbie kilkunastu osób, grasowała w republice czechosłowackiej, wzniecając w kilku miejscach groźne pożary oraz planując nowe akty sabotażu.

Większość aresztowanych pochodzi z miejscowości Vratimov (Morawy). Na czele szajki stał elektrotechnik z Vratimova Józef Gellnar, który zwerbował m. in. paru nieletnich chłopców, namawiając ich do udziału w akcji sabotażowej.

Szajka usiłowała podpalić fabrykę celulozy w Vratimovie a następnie, po dokonaniu innych aktów sabotażu, podpalacze chcieli zbiec do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Członkowie szajki podpalili m. in. jeden ze składów hut witkowickich wyrządzając szkody w wysokości kilku milionów koron.

Dziennik czeski „Nova Svoboda" podaje, że aresztowana banda planowała również podpalenie majątków ziemskich w miejscowościach Kunczyce koło Ostrawy.

Najbezczelniejszy z podpalaczy liczy niecałych 17 lat. Zeznał on, że w czasie podpalania szeregu obiektów uzbrojony był w karabin z kulami dum-dum. Bezpośrednio po wykonaniu rozkazów szajki młodociany podpalacz udawał się na zabawy taneczne, gdzie dowiedziawszy się „przypadkowo" o pożarze, gasił go wraz z innymi.

Szajka przygotowywała również „czarne listy" członków czechosłowackiego korpusu bezpieczeństwa oraz komunistów czeskich, których chciała zlikwidować. Dochodzenie w toku.

(FAP)

Ostatnie słowo oskarżonych

w procesie przeciw członkom SN

W siódmym dniu rozprawy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego nastąpiły przemówienia stron.

Prokurator podkreślił, że wszyscy oskarżeni pobierali za swą antypaństwową pracę pieniądze, przesyłane z zagranicy. Prokurator stwierdził również, że wszyscy oskarżeni byli jednostkami kierowniczymi, dlatego jako rozkazodawcy muszą ponieść surową karę, chociażby pewnych czynów nie dokonywali osobiście. Omawiając obronę oskarżonych w czasie procesu, prokurator podkreślił, że posługiwali się oni kłamstwem i nie wykazali skruchy.

Uznając winę oskarżonych za udowodnioną, prokurator zażądał dla osk. Macińskiego, Dziubeckiego kary śmierci, dla Podymniaka i Hajdukiewicza kary dożywotniego więzienia, zaś dla oskarżonych Ekerta i Chaberskiego surowego wymiaru kary.

Po przemówieniach prokuratorów Sąd udzielił głosu obronie. a następnie ostatniego słowa oskarżonym. (PAP)

Publiczne zebranie Instytutu Zachodniego

Odczyt wicemin Wolskiego

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w auli U. P. publiczne zebranie Instytutu Zachodniego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez prezesa Kuratorium Instytutu, prof. Tadeusza Lehra-Spławińskiego;

2. Sprawozdanie dyrektora Instytutu prof. Zygmunta Wojciechowskiego, z działalności Instytutu w roku 1947;

3. Odczyt członka Instytutu wicemin. Władysława Wolskiego pt.: „Procesy migracyjne na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945—1948".

Wstęp na wymienione zebranie jest wolny.

Dunki rozpoczęły szczepienia przeciwgruźlicze

w województwie poznańskim

Przebywająca w Poznaniu ekipa duńska wykazuje ogromną ruchliwość. Przeszczepiwszy dzieci i młodzież miasta oraz powiatu, na polecenie władz a w porozumieniu z czynnikami miejscowej administracji — rozpoczęły Dunki w dniu 18 bm. szczepienia na obszarze województwa Na pierwszy ogień poszedł powiat śremski.

Jak się dowiadujemy przeszczepione zostaną wszystkie miasta i wsie, co zajmie ok. 8 miesięcy czasu. Naturalnie i Ziemia Lubuska zostanie objęta tą akcją. Dotychczasowa kierowniczka ekipy p. dr. Andersen wyjechała do swej ojczyzny, na jej miejscu pracę równie energicznie prowadzi p. dr Benta Bejsen-Möller.

Dunki z prawdziwą radością wspominają spędzone w Zakopanem święta wielkanocne. Tak się złożyło, że na tle polskich gór spotkały się wszystkie ekipy duńskie z całego kraju, mając możność wymiany swych spostrzeżeń. Otóż na podstawie relacji naszych miłych gości wynikałoby, że tak sam pobyt w Zakopanem, jak cała akcja szczepieniowa najlepiej zostały zorganizowane i poprowadzone w Poznańskiem.

W ubiegłym tygodniu przyjechało do Poznania dwóch Norwegów, którzy również wezmą udział w przeprowadzanych przez ekipę duńską szczepieniach, przy czym otworzą w Łodzi oddział Norweskiego Czerwonego Krzyża (Ss)

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 19 maja 1948 r.

Pszenica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, owies 2400, gryka 4500—4700, proso 3700—4000. Mąka pszenna 70% 6150, mąka żytnia 80% 3150, mąka ziemniaczana sup. 8000, kasza jęczmienna 65% 4200 Groch Wiktoria 5900—6300, groch polny 5000—5400 fasola biała 5000—5400, fasola kolorowa 4000—4500, wyka jara 5000—5300, peluszka 5000 do 5300, seradela 4600—5000, łubin gorzki 3600—3900, łubin niegorzki 4000—4300, rzepak jary 6500—7500 rzepik jary 6500—7500, siemie lniane 17 000—17 500, siemie konopne 8700—9200 siemie słonecznikowe 9000—9500, lnianka 9200 do 9700, gorczyca 8000—8500. Makuchy lniane w taflach 4000—4100, makuchy rzepakowe w taflach 2100—2200, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 700—800, słoma prasowana 600—650. Ziemniaki 500 do 600. Olej lniany 63 000—65 000 olej rzepakowy 33 000—35 000.

Przy pomocy gestapo

sprzedała dwa razy „Franusinek"

Willa Anny Bartel była przed wojną poważnie zadłużona. Toteż wierzyciele doprowadzili do publicznego przetargu i „Franusinek" został sprzedany za 18.200 zł. Sumę, której przeznaczeniem było zaspokojenie wierzycieli — złożono w maju 1939 roku do depozytu sądowego.

Dotychczasowa właścicielka pragnęła jednak odzyskać nieruchomość łatwym sposobem. Ponieważ wierzyciele hipoteczni przebywali na początku wojny na terenie getta, Anna Bartel zjawiła się u nich w towarzystwie umundurowanego gestapowca. W rozmowie wtrąciła pewne aluzje, które łącznie z obecnością Niemca „przekonały" mieszkańców getta o konieczności rezygnacji z praw własności. Jedydym ekwiwalentem jaki otrzymali był kwit na depozyt sądowy, który nie przedstawiał żadnej wartości. Po dokonaniu tej „transakcji" Anna Bartel sprzedała willę po raz wtóry.

Obecnie przed Warszawskim Sądem Okręgowym toczy się spór, który wytoczyli skrzywdzeni wierzyciele. Szantażystka utrzymuje, że okupacyjna transakcja odbyła się w drodze dobrowolnej wymiany. (l)

Zmiana na stanowisku

dyrektora Opery Poznańskiej

Na stanowisko dyrektora Opery Poznańskiej na miejsce ustępującego dyrektora dra Z. Latoszewskiego, powołany został profesor muzykologii Uniwersytetu Poznańskiego dr Adolf Chybiński. Wicedyrektorem mianowano Jerzego Gardę, którego zadaniem będzie organizacja zespołów śpiewaczych. Kierownictwo muzyczne w zakresie orkiestrowym i dyrygenckim obejmie Zdzisław Górzyński, dotychczasowy dyrektor Filharmonii Łódzkiej.

Kierownictwo literackie i opiekę nad stroną teatralno-inscenizacyjną powierzono Stanisławowi Hebanowskiemu, dotychczasowemu kierownikowi literackiemu Państw. Teatru Polskiego w Poznaniu. Dyrekcja administracyjna pozostaje nadal w rękach mgra Włodzimierza Globisza, któremu przyznany został tytuł intendenta Opery Poznańskiej.

Dr Zygmunt Latoszewski dyrygentem Filharmonii Warszawskiej

Minister Kultury i Sztuki mianował dyrygentem Filharmonii Warszawskiej w nowym sezonie **dra Zygmunta Latoszewskiego**, dotychczasowego dyrektora Opery Poznańskiej.

Równorzędne stanowisko dyrygenta Filharmonii Warszawskiej, powierzone zostało dotychczasowemu jej dyrygentowi **M. Mierzejewskiemu.**

Gen. Kordian-Zamorskiego

strzępy meldunków

Nowy numer „Żołnierza Polskiego" i miesięcznika oficerskiego „Nowa Myśl" przynosi wyjątkowo interesujący dokument minionej epoki: wyciągi z autentycznych, czynionych z dnia na dzień w podręcznym kalendarzu notatek gen. Kordian-Zamorskiego. Pokolenie przedwojenne pamięta tę charakterystyczną postać współtwórcy Berezy i Golędzinowa z okresu, gdy był komendantem Policji Państwowej i hucznie gościł w stolicy Himmlera.

Notatki jego odnoszą się do 1932 r. Wówczas Zamorski jest jeszcze w wojsku i zajmuje eksponowane stanowisko zast. szefa Sztabu Głównego i szefa I Oddziału Sztabu. Jest jednocześnie tuzem sanacji i osobistym przyjacielem Rydza-Śmigłego. Z racji swego stanowiska i znajomości jest doskonale zorientowany w stosunkach, jakie panowały wówczas w „elicie" rządzącej, a zwłaszcza w wojsku. Notatki Zamorskiego w telegraficznym skrócie dają obraz tego środowiska, które decydowało o obronie kraju i jego przyszłości. Oto niektóre noty tej osobliwej kroniki (z komentarzami autora, kpt. Nowaka).

Zamorski nie rozpisuje się nad szczegółami poszczególnych afer; w telegraficznym skrócie prowadzi on kronikę największych — najwidoczniej — skandali. Oto wybór z tej, jedynej w swoim rodzaju, kroniki sanacyjnego „high life'u". Znajdziemy w niej wszystkich — od prezydenta Mościckiego począwszy, na żonach ministrów i mniejszych plotkach kończąc:

27 luty: „Sierociniec (dla sierot po b. wojskowych) — wrażenie straszne — wszyscy, którzy taki sierociniec robili, powinni siedzieć w kryminale.

Płk. Wielowiejski (szef korpusu kontrolerów M. S. Wojsk. sic.) — na dobitek osadził tam swoich kuzynów.

13 marzec: W drodze opowiadał mi gen. Głuchowski (komendant Centrum Wyższych Studiów Wojskowych), że Pan Prezydent zapłacił za kpt. Nagórnego (oficer Biura Personalnego M. S. Wojsk. — pierwszy mąż drugiej żony Mościckiego) 10 000 zł, by ratować go od kryminału za jakiś szantaż, którego dopuścić się miał na szkodę kobiety.

30 marzec: Mjr. Bogdziewicz (oficer NSW, sekretarz sądu honorowego dla generałów) któremu podpisałem nominację dla niego i personelu Sądu Hon. dla generałów. Od niego dowiedziałem się, że Brzechowski ostatnio złożył olbrzymie doniesienie do Sądu Najwyższego i do Sądu Honorowego dla generałów na mnie, gen. Berbeckiego (insp. armii), Bilińskiego, Litwinowicza (d-ca DOK III). To uparta kanalia.

4 maj: List Biernackiego stwierdza, że Żółkowski plenipotent Radziwiłła proponował Zw. Strzeleckiemu 40.000 zł dolarów za pozwolenie na wyrąb lasu.

6 lipiec: Samochód przydzielony w Wilnie jakiemuś majorowi — okazuje się — jest przeznaczony dla pani Prystorowej.

27 sierpień: Masowe zatrucie żołnierzy garnizonu lidzkiego. Choruje na tyfus przeszło 500 żołnierzy. Śladów dywersji nie ma, tylko złodziejstwo.

11 październik: Zastrzelił się ppłk. Wąsik (szef Szkoły Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej) zaszczuty przez draniów. Podobno wystawiał dokumenty podróży sobie i podległym oficerom na niedzielę. Jeżeli to jest przestępstwo, to powinno się z tego samego powodu zastrzelić 3/4 armii począwszy od inspektorów armii w pierwszym rzędzie.

19 październik: Zameldowałem, że dziękuję za zaszczyt przewodniczenia komisji badającej gospodarkę Państw. Zakł. Inż. uważając, że w obecnych warunkach cokolwiek napisałbym o świństwach, które się tam robią — nic się nie zmieni, ja zaś tylko wrogów sobie narobię.

22 październik: Gen. Tokarzewski (d-ca 25 dp) z prośbą o zastępstwo w sprawie przeciwko płk. Piątkowskiemu, który go oczernił, że miał w dochodzeniach sprawę o zgwałcenie nieletniej dziewczyny.

25 październik: Sierosławski (płk. dypl. Sztab Główny) opowiada, że Goebel (najprawdopodobniej ówczesny szef łączności) jest pospolitym szują, który weryfikacyjne przesunięcia załatwiał za pospolite łapówki. Dziś podobno, jak on twierdzi, kupić Goebla można za grosze.

7 listopad: W Dep. Uzbrojenia jeden z wyższych oficerów miał powiedzieć, że Starachowice dostaną zamówienie na uzbrojenie, o ile on dostanie łapówkę.

Najkapitalniejsze są jednak dwie końcowe notatki, będące jak gdyby kwintesencją całej powyższej kroniki:

10 listopad: Po południu Kulczyccy — twierdzą, że prezes trybunału najwyższego Bujak „wygrał to stanowisko w brydża" i obecnie c., co go tym zrobili sami zdumieli się ogromem skandalu.

12 listopad: Gąsiorowski (gen. szef Sztabu Głównego) opowiada, że marszałkowa Piłsudska zobaczywszy obecnego na paradzie (defilada 11 listopada) Włodzimierza Jaroszewicza (komisarza rządu na m. Warszawę), wyraziła się: „Znów jest ten szubrawiec; taki szuja nie powinien być tam, gdzie jest Piłsudski itd. „Podobno mjr. Wasilewski (ref. personalny Sztabu Głównego) w pierwszej chwili zmartwiał i wierzę, bo pewnie wziął to do siebie, jako że bardziej to do niego, niż do Jaroszewicza pasować mogło".

Tak to wyglądało: stanowiska wygrywało się w brydża i wystarczało krzyknąć w towarzystwie „szuja", by odwróciło się natychmiast dwóch co najmniej sanacyjnych dygnitarzy...

Stan wojska

Przejdźmy do zagadnień wojskowych. Zbyt mało, wydaje się, pisze się u nas o tym, jaka była istotna wartość sanacyjnego wojska, co oznaczały dla obrony kraju rządy sanacji. Wszystko co działo się w wojsku było starannie ukryte przed oczyma niewtajemniczonych. W 1939 r. wyszły na jaw skutki piłsudczykowskiej polityki, zarówno w całym państwie jak i w wojsku. Klęska wrześniowa 1939 r. nie była dziełem przypadku: wyrosła ona z całej uprzedniej działalności piłsudczyzny w wojsku. Przeżarte od góry korupcją i intrygami, kierowane przez szubrawców, służące interesom klas wyzyskiwaczy a nie interesom narodu — wojsko i obrona kraju staczały się w przepaść.

Niewiele opinij o stanie wojska można uznać za równie kompetentne jak opinia gen. Kordiana-Zamorskiego, z-cy szefa Stabu Głównego.

Na początku marca 1932 r. odbyły się w Krakowskiem wielkie manewry wojskowe, z udziałem przedstawicieli Stabu Głównego i attachés wojskowych. Oto jak ocenia Zamorski wynik manewrów:

8 marzec: ...Oficerowie pod koniec ćwiczeń rozklejają się, manewr odbywa się bez zwiadów bojowych, d-cy nie mają wiadomości. Podstawową formą walki jest jednak ciągle „szwarmlinia".

9 marzec: Oficerowie rozleźli się przy końcu ćwiczeń zupełnie. Brakowało ich na rozjemców, znaleźli się, by asystować przy defiladzie. Uważam, że jakoś spodleli. Tyle wazeliny! Sam wódz (prawdopodobnie d-ca DOK Kraków — gen. Łuczyński) nie wiedział jak i komu włazić, właził też ciągle i podle".

Drugie manewry, tym razem na Wołyniu, odbyły się we wrześniu również w obecności attachés wojskowych Kordiana-Zamorskiego, Gąsiorowskiego i Rydza-Śmigłego. Ocena tych manewrów niewiele różni się od poprzedniej:

7 wrzesień: Manewry 27 dp nad wyraz parszywe.

9 wrzesień: Właściwie nic z manewrów zobaczyć nie mogę z powodu niesłychanie ślamazarnego działania jednej i drugiej strony.

24 wrzesień: Rumieniec wstydu mnie zalewa, kiedy sobie przypomnę wołyńskie manewry — i ten straszliwy amatorski bajzel i obojętność na to oficerstwa, szczególnie młodzi oficerowie to mierzwa. Zgubią te byki w przyszłej wojnie żołnierza, który jest świetny. Na tych dwóch opojów dowodzących 27 dp Wołkowickiego (gen. bryg. — d-ca 27 dp) i Drapellę (płk d-ca piechoty dywizyjnej) spokojnie patrzeć nie mogę".

Ostatnia notatka napisana była już po manewrach w czasie urlopu Zamorskiego. Data i miejsce są niemal (historia płata czasem takie figle!) symboliczne: wrzesień i Zaleszczyki. Zwalanie zaś winy na młodszych oficerów, jest oczywiście jedynie próbą usprawiedliwienia systemu, przede wszystkim zaś, próbą usprawiedliwienia — przed samym sobą — sanacyjnej „góry".

Plan „mob"

Jak pracowała „góra" sanacyjna — Sztab Główny i MS Wojsk? Pewien przedsmak dały nam już wyjątki o „Goeblu, którego kupić można za grosze". Najjaskrawiej jednak cała beznadziejność piłsudczykowskiego wojska wychodzi na jaw w związku ze sprawą planu „mob".

Plan „mob", tzn. plan mobilizacji na wypadek wojny jest, jak wiadomo, alfą i omegą pokojowych prac Sztabu Głównego: od wartości planu „mob", możliwości jego realizacji, tzn. tempa i jakości mobilizacji na wypadek wojny, zależy w znacznym stopniu wartość obronna kraju. Gen. Kordian-Zamorski, jako z-ca szefa Sztabu Głównego i szef I Oddziału, doskonale, niewątpliwie, orientował się w stanie tego zagadnienia. Oto jego ocena:

17 marzec: Gen. Jatolnicki (pom. d-cy OK IX) z całą paką aktualnych zagadnień mob., z wnioskami na ich usunięcie. Oświadczyłem mu, że nie wolno mi nic robić, bowiem „Pan Marszałek sam plan robić będzie. Pozostaje nam czekać jego powrotu. (Piłsudski był wówczas na urlopie).

20 czerwiec: U szefa sztabu (gen. Gąsiorowskiego) poruszamy sprawę nowego ogłoszenia mob. i tabel mat. (ewiałowych). Strzepnąwszy rękami powiedział — „dajcie mi spokój" — jedno wam mogę powiedzieć, że żadnych zmian nie podpiszę".

6 lipiec: Raport u szefa sztabu. Złożyłem meldunek służbowy i oficjalny, że mob. w obecnym stanie w 75% nie istnieje — odpowiedział mi, że pod żadnym pozorem na wydanie czegokolwiek nowego się nie godzi. Jakkolwiek sam się przyznał, że na kolacji u Maleszewskiej spotkawszy go gen. Sosnkowski (wówczas inspektor armii) powiedział, że będąc na jego miejscu spać by nie mógł.

28 lipiec: U Szefa Sztabu — zaproponowałem mu pismo do inspektorów armii, by zaprzestał inspekcji mob., bo ośmiesza to ich w oczach młodszych dowódców. Podkreśliłem raz jeszcze, że dzięki obecnemu bałaganowi mobilizować się nie jesteśmy w stanie".

W całym pamiętniku nie znajdziemy ani jednej notatki, która by stwierdziła minimalną chociażby poprawę.

Vickers i broń pancerna

Historia „planu mob" nie jest odosobniona. Sięgnijmy do innej, niemniej ważnej dziedziny, której brak tak dotkliwie odczuliśmy w 1939 r. — do broni pancernej. Jak wyglądał jej stan, wiemy już dzisiaj dobrze. Afera z płytami pancernymi, które w 1932 r. zakupywało M. S. Wojsk. w angielskim koncercie zbrojeniowym „Vickers", jest niezmiernie charakterystycznym przyczynkiem do tego zagadnienia:

22 czerwiec: Płk. Nykulak (nacz. wydz. wojskowego w Min. Przem. i Handlu) w sprawie płyt pancernych przestrzelonych przez kpt. Biernackiego (oficer Wojsk. Instytutu Badań Inżynieryjskich). Podobno Kossakowski (płk. szef. dep. zaopatrzenia inżynieryjskiego M. S. Wojsk.) wydał zakaz przestrzeliwania tych płyt nadal.

25 sierpień: Szef Sztabu wezwał mnie, by mi powiedzieć, że Fabrycy (gen. dyw. I wiceminister spraw wojsk.) zwołuje w poniedziałek konferencję w sprawie płyt panc. Vickersa. Kpt. Biernacki z raportem z wyjazdu Komisji odbiorczej od Vickersa. Blachy są przebijalne. Mimo podniesienia 13 mm grubości na 15 mm firma nie jest w stanie dostarczyć odpowiedniej stali.

29 sierpień: Konferencja u Fabrycego w sprawie naszej umowy z Vickersem na 6-tonowe szybkobieżne czołgi. Blacha 13 mm jest na odległość 350 m przebijalna. Sam Vickers był tym zaskoczony, proponuje 15 mm blachę, za którą też nie ręczy. Byłem zwolennikiem zerwania umowy, względnie wzięcia tylko podwozi i motorów — a pancerzyć u nas — względnie całkowicie zrezygnować. Ostatecznie ustalono że należy dążyć do wymuszenia na Vickersie większej ilości wozów.

30 wrzesień: Rozmowa z gen. Gąsiorowskim — z aferą pancerną nic nie zrobił — i nie wie, że Skalski (mjr) został przez Składkowskiego przywrócony na stanowisko szefa IBMU (Instytut Badań Materiałów Uzbrojeniowych). Widocznie jednak w tej sprawie był gruby kryminał. Kossakowski (szef Dep. Zaopatrz. Inż.) zachorował, zastępuje go Spałek (ppłk. z-ca szefa dep. zaop. inż.), który prowadzi rozmowy z Vickersem. Ostatecznie zgodzono się na 13 mm blachy. Tu kpt. Biernacki znów znalazł, że te blachy będą przebite zwykłymi naszymi pociskami.

19 październik: Faktem jest, że dotychczas w sprawie płyt pancernych i całego zagadnienia broni pancernej nie zrobiono nic, jak również w dziedzinie obrony przeciwpancernej. Na tym polu jesteśmy dosłownie bezbronni".

Tyle Kordian-Zamorski. Nieznane są nam szczegóły afery z płytami pancernymi: nie wiemy, kto — z generałów czy pułkowników — otrzymał łapówkę za zakupienie od kartelu zbrojeniowego blachy pancernej, o której z góry było wiadomo, że jest nic nie warta. Faktem jest, jak mówi Zamorski, że „w tej sprawie był gruby kryminał".

Nie pierwszy to i nie ostatni „gruby kryminał" w Sztabie Głównym i w M. S. Wojsk. Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o szpiegostwie, które — co w istniejącej atmosferze było rzeczą nieuniknioną — panoszyło się w sztabie. Zamorski notuje:

20 maj: „Odprawa u S. S. (Szefa Sztabu). Szpiegostwo — plotki. Rewizja stosunku do współpracowników w sztabie.

13 październik: W sztabie zaginął akt umowy o programie rozbudowy lotnictwa"....

Przytaczamy wreszcie, na zakończenie ogólną ocenę sytuacji w wojsku:

19 październik: „Meldunek u Szefa Sztabu (gen. Gąsiorowskiego) po skończonym urlopie. Nic nowego. Żadnych nowych pociągnięć — uwiąd starczy w Sztabie Głównym.

Rzeczywiście, dziwię się, że ten bądź co bądź inteligentny człowiek może spać w sytuacji, w jakiej znajduje się nasze wojsko. Co dziwniejsze, że zdaje sobie z tego dokładnie sprawę".

„Starzec"

Umyślnie pomijaliśmy dotychczas milczeniem główną „dramatis personam". Do dziś pokutuje jeszcze gdzieniegdzie mit o Piłsudskim, głoszący, że „był on może kiepskim politykiem, ale za to świetnym wojskowym".

W notatniku Kordiana-Zamorskiego co kilka dni wypływa postać „komendanta" czy też „starca", jak nazywali go najbliżsi. Najczęściej pojawia się on jako czynnik hamujący wszelkie poczynania w wojsku (por. notatkę z dnia 7 marca w sprawie planu mob.):

23 marzec: „Komandor Frankowski (szef sztabu kierownictwa marynarki wojennej z przygotowanym do ogłoszenia rozkazem o organizacji d-twa obrony wybrzeża. Zapytany telefonicznie Gąsiorowski (szef Sztabu Głównego) polecił mi napisać na tym akcie, że takiego rozkazu nie podpisze i nie da swej zgody na to. Pan Marszałek bowiem zakazał wszelkich zmian i zakazał tworzyć jakiekolwiek nowe d-twa lub jednostki."

Lub też ,notatki w rodzaju:

6 maj: „Od Pana Marszałka żadnych dyspozycji".

Jednak rola „Pana Marszałka" nie kończy się na tym. Piłsudski rządził państwem i wojskiem — i prowadził je do ruiny. W najbliższym jego otoczeniu zdawano sobie z tego sprawy.

1 kwietnia: notuje Zamorski rozmowę z d-cą DOK IV, gen. Małachowskim i jego pomocnikiem, płk. Chilarskim.

„DOK. Małachowski i Chilarski. Małachowski twierdzi, że wszystko jest dobrze, ale takiego złego Ministra Wojsk. jak obecnie, to jeszcze wojsko nie miało."

Otoczenie Piłsudskiego tworzy wokół niego legendę na użytek zewnętrzny — a może samo jeszcze pod jej wpływem pozostaje. Rzeczywista jednak wartość „komendanta" staje się już coraz bardziej jasna nawet dla jego podwładnych. 7 maja Zamorski notuje rozmowę z Rydzem Śmigłym:

„Gen. Śmigły. Konferencja Premierów. Kmdt niezadowolony z obrad. Polecił, by jego zamiary w stosunku do ciała rządzącego w czasie wojny sprecyzował Sławek, „bo to jest po mnie najsilniejszy człowiek w Polsce"(!) — Starzec bardzo zrujnowany, nie chciał żadnych trudniejszych spraw załatwić z Gąsiorowskim bo wiosna na niego działa.

Charakterystyczne, że od paru lat nie dał na nic żadnej decyzji — przy czym z drugiej strony nie brak u niego pogróżek wprost sadystyczno-krwiożerczych."

A oto inna notatka z rozmowy ze Śmigłym i Piłsudskim.

11 lipiec: „Wieczór u Śmigłego. Jego zdaniem człek to nienormalny, co ukryć się nie da, a skoro się wyda, będą nas uważać za bandę głupców, żeśmy tego nie postrzegali".

W 1932 r. „mafia" czeka już na śmierć Piłsudskiego. 11 listopada Zamorski pisze:

„Defiladę odbierał komendant. Ile miłości, tyle żalu za to, że nie wie, jaki bałagan w państwie i w wojsku. Mogliby go swoją drogą ostrzec. Wieniawa podszedł doń w sprawie płaszczów oficerskich. Powiedział, że na zmianę mundurów możecie 20 lat czekać — w tym momencie dziwnie mi się zrobiło, bo pomyślałem, że pewnie ostatni raz był na defiladzie."

18 listopada Zamorski rozmawiał z Sosnkowskim, który mu powiedział, że „na przyszłą wojnę idzie jako d-ca kompanii, by zginąć — nie chce być epigonem bohaterskiego pokolenia. Rodzą się w jego głowie myśli straszne."

Ten frazes, jak wiele innych, pozostał pustym dźwiękiem: Sosnkowski nie poszedł na wojnę jako d-ca kompanii — wybrał rolę epigona sanacji w Londynie. Nie o to jednak chodzi. W 1932 r. sytuacja, w jaką zagnała Polskę klika sanacyjna, była tak rozpaczliwa, że nawet w głowach jej przywódców rodziły się „myśli straszne". A jednak reżim, w którym wszystko działo się jak najgorzej dla Polski i jak najlepiej dla sanacji — przetrwał jeszcze 7 lat od chwili, gdy Zamorski kreślił powyższe słowa. Przetrwał, przede wszystkim, dzięki bagnetom policji, której komendantem został autor pamiętnika w roku 1935.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada, oczywiście, na cały system sanacyjny, na całą klasę rządzącą. Nie należy ulegać sugestii pamiętnika, w którym Zamorski próbuje przedstawić siebie jako jedynego ideowca w rozkładającym się światku sanacyjnym. Trudno wymagać od pana generała, aby sam pisał o swych „wyczynach"; o jego świństwach dowiedzielibyśmy się, niewątpliwie, z pamiętników i wspomnień innych sanacyjnych dygnitarzy.

Nawet i w tym pamiętniku napotykamy jednak, zresztą, na ślady bezpośrednich krętactw Zamorskiego. Oto „brzydzący się protekcją" generał załatwia dla swojej matki niezwykle dochodową hurtownię tytoniową, z czego niedawno (por. notatkę z dnia 3 marca) czynił zarzuty innym:

16 luty: „Ppłk. Kania, szef oddziału sprzedaży monop. tytoniowego. Dałem mu podanie o hurtownię dla mojej matki".

Dlaczego odbiera się Pleszewowi gmach b. Starostwa?

Miasto Pleszew żyje zawsze nadzieją przywrócenia go do godności siedziby Starostwa Powiatowego. W tej sprawie jeździły już kilkakrotnie delegacje tamtejszego obywatelstwa do Wojewody Poznańskiego, Prezydium WRN, a ostatnio wybiera się specjalna delegacja do Ministra Administracji Publicznej.

Jak dotychczas Pleszew posiada budynek, gdzie kiedyś mieściły się biura Starostwa. Trudności mieszkaniowe w umieszczeniu urzędników dałyby się załatwić, gdyż wprowadzono ostatnio publiczną gospodarkę lokalami. Jednak brak lokalu dla Starostwa czyniłby starania Pleszewa niemal bezprzedmiotowymi. Tymczasem z zupełnie niewiadomych powodów Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwałę, mocą której budynek b. Starostwa przypada KKO. W zamian za to Wydział Powiatowy otrzyma nieruchomość w Woli Książęcej, gdzie zamierza otworzyć sanatorium.

Niewątpliwie inicjatywa uruchomienia sanatorium jest słuszna. Ale dlaczego czynić to kosztem Pleszewa? Może by tą sprawą zainteresowało się prezydium WRN? (jml)

Powiat ostrowski przoduje w budownictwie

Powiat ostrowski przoduje w woj. poznańskim pod względem budownictwa. W r. 1947 odbudowano i wybudowano w powiecie 460 budynków gospodarskich i mieszkalnych. W bież. roku budownictwo wiejskie zostało wzmożone. Wybuduje się ponad 500 budynków. W pierwszym kwartale br. zatwierdzono 230 wniosków o zezwolenia na budowę. W budownictwie wiejskim przodują gminy: Odolanów, Skalmierzyce i Daniszyn.

Referat Odbudowy posiada do dyspozycji pewną ilość materiałów budowlanych, których brak na wolnym rynku, a mianowicie drzewo budulcowe, żelazo, lepnik i papę. O przyznanie tych materiałów może się ubiegać każdy mieszkaniec powiatu budujący dom lub inny budynek. (jak)

Przygotowania do Wystawy Rolniczej w Częstochowie

Wzorem lat ubiegłych Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie organizuje i w tym roku wielką wystawę rolniczo-przemysłową. Wystawa otwarta zostanie 1 sierpnia i trwać będzie do dnia 30 września 1948 r. Teren wystawy podzielony będzie w tym roku na 3 rejony: rolniczy, przemysłowy i handlowy. Dział rolniczy dysponować będzie 7 pawilonami w przeciwieństwie do zeszłorocznych trzech, dział przemysłowy zaś mieścić się będzie w 8 pawilonach a handlowy czyli jarmarczny w 50 stoiskach.

Jak nas poinformowano już obecnie zgłosiło się ponad 200 wystawców, co świadczy o wielkim zainteresowaniu wystawą. W zeszłym roku częstochowską wystawę przemysłowo-rolniczą zwiedziło 250 000 osób, obecnie organizatorzy spodziewają się frekwencji przewyższającej 1 milion zwiedzających, tym bardziej, że przewidywane są 100% zniżki kolejowe w drodze powrotnej. Celem zakwaterowania zwiedzających Częstochowa przygotowała w b. koszarach olbrzymi hotel turystyczny o 2500 łóżkach, w którym nocleg kosztować będzie od 50—100 zł. (wł)

Szczepienia przeciw tyfusowi w powiecie Ostrowskim

Zgodnie z postanowieniami rozp. Min. Zdrowia wydanego w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 11. 7. 1947 (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 294) oraz zarządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 27. 2. 1948 (Pozn. Dziennik Wojewódzki nr 6, poz. 74) zostaną przeprowadzone w roku bieżącym na terenie powiatu ostrowskiego przymusowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu.

Szczepieniom tym podlegają wszystkie osoby zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie powiatu ostrowskiego, **urodzone w latach od 1888 do 1943 włącznie.**

Szczepienia przeprowadzone będą w punktach wyznaczonych w planach szczepień, który zostanie podany do wiadomości ludności zainteresowanej przez Zarządy Miejskie i Gminne, sposobem dotychczas w danej miejscowości praktykowanym.

Przymusowemu szczepieniu ochronnemu nie podlegają osoby, które: w ciągu ostatnich pięciu lat przed zarządzonym terminem szczepienia przebyły dur brzuszny, zostały szczepione w okresie 6 miesięcy przed zarządzonym terminem szczepienia lub ze względu na stan zdrowia nie mogą być szczepione.

Przyczyny zwalniające od szczepienia, wymienione w punktach poprzednich, muszą być stwierdzone przez **lekarza urzędowego**, który wyda świadectwo zwolnienia na blankiecie urzędowym.

Dowodem dopełnienia obowiązku przymusowego szczepienia ochronnego jest zaświadczenie lekarza urzędowego, wydane na blankiecie według wzoru ustalonego przez Ministerstwo Zdrowia, opatrzone podpisem lekarza i pieczęcią urzędową.

Szczepienia, badania lekarskie i wydanie w związku z tym zaświadczenia są bezpłatne.

Święto Ludowe w Śremie

Tegoroczne Święto Ludowe w Śremie wypadło znacznie okazalej niż zeszłoroczne. Charakteryzował je duch jedności chłopskich organizacyj politycznych i młodzieżowych. Do ustawionych na rynku organizacyj i pocztów sztandarowych przemawiali: starosta pow. Kozłowski, prezes pow. PSL Ganowicz, I sekr. PPR Duda, prezes Samopomocy Chłopskiej Tyczyński i przedstawiciel organizacyj młodzieżowych Ganowicz, junior. Mówcy podkreślali nasz trzyletni dorobek w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego, znaczenie sojuszu chłopsko-robotniczego. Przemówienia kończono okrzykami na cześć Rządu robotniczo-chłopskiego, Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Po przemówieniach rozwinął się ulicami miasta pochód, który przedefilował na rynku. Czoło defilady tworzyli pocztowcy na pięknie udekorowanych rowerach. Wśród licznych sztandarów przeważały tęczowe sztandary „Samopomocy Chłopskiej".

Po południu odbyła się w lesie mechlińskim zabawa ludowa, na którą dowoziły gości z rynku specjalne auta ciężarowe. (jh)

Kara dla volksdeutschów

Za odstępstwo od narodowości polskiej Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał Augustyna Siwka obecnie zamieszkałego na Ziemiach Odzyskanych na siedem miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg 2 lat. — Mirosławę Zawiejównę obecnie zamężną Cuskową z Ostrowa na jeden miesiąc aresztu. Klarę Oleszyńską z Sulmierzyc na dwa miesiące aresztu. Teofila Cegłę zamieszkałego w Turkowach powiatu kępińskiego na jeden rok więzienia, utratę praw na 3 lata oraz przepadek całego mienia. Franciszka Wiesnera, właściciela gospodarstwa w Morawinie na 2 tygodnie aresztu oraz 150 tys. zł grzywny. Franciszka Urbaniaka, rolnika z Daniszyna na jeden miesiąc aresztu.

„Rozdroże miłości" w Ostrowie

Kaliski Teatr im. Bogusławskiego z gościnnym występem przyjechał do Ostrowa i wystawił „Rozdroże miłości". Jest to sztuka głośnego pisarza katolickiego Jerzego Zawieyskiego. Aktorzy kaliscy zdobyli się na rzetelny wysiłek.

Jak się dowiadujemy, przedstawienie zamierzają artyści kaliscy powtórzyć w Ostrowie.

Staraniem „Czytelnika" przybywa do Ostrowa w piątek 21 maja wybitny autor tej sztuki Jerzy Zawieyski i zapozna publiczność ostrowską osobiście z swoją twórczością. Wieczór autorski odbędzie się w Auli Gimnazjum Żeńskiego o godz. 20. (si)

Uroczystość ludowa w Lesznie

W dniu 16 maja br. z okazji Święta Ludowego po mszy św. ks. prob. dr Skaziński dokonał poświęcenia nowego sztandaru Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Następnie wyruszył pochód na rynek, gdzie przemawiał starosta Bunikiewicz, prezydent miasta Ziarnkowski, poseł Wilanowski, poseł Banaczyk, przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej Różański, przedstawiciel „Wici" oraz przedstawiciele partyj robotniczych. Po przemówieniach odbyła się defilada na rynku, w której wzięły również udział Stronnictwo Ludowe z Leszna jak i całego powiatu, organizacje polityczne, zawodowe i harcerstwo.

Po południu w ogrodzie Strzelnicy odbyła się zabawa ludowa. (br)

Co się dzieje w Krotoszynie?

Odbyło się tu walne zebranie Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej. Obszerne sprawozdanie z działalności zdał kierownik P. K. O. S. p. Mogiłka. Ze sprawozdania wynika, że na terenie powiatu krotoszyńskiego istnieje 8 gminnych komitetów opieki społecznej. Z pomocy P. K. O. S. korzysta w powiecie 904 podopiecznych. Pomoc ta składa się z obiadów i innych prowiantów, zapomóg w naturze i gotówce. W okresie sprawozdawczym, tj. w roku 1947 Pow. Komitet Op. Społ. wydał z kuchni ludowej w Krotoszynie 114.749 obiadów wartości 1.721.235. Na Gwiazdkę i Wielkanoc wydano podopiecznym wartościowe produkty żywnościowe na sumę 550.965 zł. Zapomóg w gotówce wydano 136.278 zł.

Prócz akcji charytatywnej i opieki nad najbiedniejszymi osobny dział tworzy zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa.

Udział P. K. O. S. w akcji charytatywnej w powiecie jest ogromny i z roku na rok działalność jego się zwiększa, o czym świadczy obrót blisko 4 milionowy.

Po ożywionej dyskusji wybrano nowy Zarząd P. K. O. S. w składzie: mgr Majchrzak Władysław — przewodniczący, radca Dużański Marian — zast. przewodn. Brykczyńska Łucja — sekretarz, Muszyński Feliks — skarbnik, starosta Bonowski Wincenty, Małecki Franciszek, Kowalski Franciszek, Ruchalski Kazimierz, Bonowska Kazimiera i Grabska Wanda — członkowie Zarządu.

W trosce o estetyczny wygląd miasta. Zarząd Miejski w Krotoszynie postanowił rozebrać stojący od czasów zaborczych na placu Wolności pomnik. W miejsce pomnika uchwalono pobudować wodotrysk, który w tych dniach został oddany do użytku.

Z życia rzemiosła. W ub. tygodniu odbyły się w Domu Rzemiosła w Krotoszynie pod przewodnictwem starszego cechu p. Dużańskiego Mariana i mistrzów Duczmala Józefa i Młynarza Hipolita, jako ławników, egzaminy mistrzowskie w zawodzie szewskim i cholewkarskim. Egzamin mistrzowski złożyli: pp. Kujawa Michał z Krotoszyna, Olesiński Stanisław z Krotoszyna, Zmyślony Stanisław z Rozdrażewa i Czubaj z Nowego Miasta — w zawodzie szewskim i Szymański Henryk z Krotoszyna w zawodzie cholewkarskim, uzyskując tytuł mistrza.

Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał ostatnio: Glinkowskiego Ludwika i Grzecha Kazimierza zamieszkałych w Krotoszynie za kradzież 4 kur na kary po 6 miesięcy więzienia.

Skałeckiego Jana i Kota Edwarda z Krotoszyna za paserstwo (kupno skradzionych kur) na kary po 2000 zł grzywny lub 4 dni aresztu.

Łukaszewskiego Antoniego z Kobylina za paserstwo na karę 2000 zł grzywny lub 4 dni aresztu.

Karbowiak Marię i Jurczak Katarzynę zamieszkałe w Krotoszynie za nabywanie rzeczy pochodzących z rabunku na kary po 4 miesiące aresztu.

Godlewskiego Michała z Mazurów pow. Ostrów, i Kubicę Wojciecha z Biadek pow. Krotoszyn, za kradzież drzewa na szkodę tartaku państwowego w Biadkach na kary po 6 miesięcy więzienia, przy czym wykonanie kary Godlewskiemu zawieszono na okres 3 lat. (fk).

KOŚCIAN

Tegoroczne Święto Ludowe w Kościanie zostało zorganizowane przez SL, PSL, Zw. Sam. Chł. i Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici". Już od rana zaroiły się ulice miasta platformami i furmankami, ubranymi w zieleń. Z całego powiatu zjeżdżali się chłopi i młodzież wiejska. Zbiórka wszystkich partyj politycznych i organizacyj odbyła się na placu przy Rzeźni Miejskiej, skąd wyruszył pochód na nabożeństwo, które odbyło się na placu przed kościołem farnym. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademia na pl. Żołnierza Polskiego. Przemawiali: starosta pow. Fischbach i przedstawiciele poszczególnych partyj. Po skończonej akademii odbyła się defilada.

Sport. W I święto Zielonych Świąt odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy KS „Stella" Gniezno a miejscowym CZKS „Burza", które zakończyło się wynikiem 2:2.

Drugi mecz rozegrał ZZK „Obra" z KS „Zjednoczeni" — Poznań. Mecz ten zakończył się zwycięstwem „Obry" w stosunku 7:3.

W drugie święto drużyna „Obry" pokonała poznańską „Koronę" 5:0. Również w tym samym dniu rozegrała „Obra" II z poznańskim „Dębem" mecz o mistrzostwo juniorów z wynikiem 1:1. (T)

Dnia 18 maja 1948 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, jedyne pozostałe dziecko moje, nasza kochana kuzynka, ciocia i szwagierka, śp.

z Malińskich

Maria Zielewiczowa

wdowa po śp. Tadeuszu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona matka i rodzina

Poznań, ul. Marsz. Focha nr 31. 12243

†

Dnia 18 maja 1948 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najtroskliwszy, nigdy nie zapomniany mąż, tatuś, syn, brat, wuj, szwagier i kuzyn, śp.

Bronisław Grajkowski

księgowy

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8, w kościele parafialnym na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córeczka, matka, siostra, brat i rodzina

Poznań, Kościerzyna, Anglia, ul. Mickiewicza nr 17, m. 9. 12247

†

Dnia 18 maja 1948 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa, teściowa i babcia, śp.

z Lirów

Maria Poturalska

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msze św. za duszę śp. Zmarłej odprawione zostaną w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8, w kościele parafialnym na Jeżycach; w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 9, w kościele Św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

12264

Zakupuję stare połamane pióra

NAPRAWA WIECZNYCH piór

TELEFON 29-43

„Montaż"

POZNAŃ · UL. ROOSEVELTA 6/7

p4410

KREM przeciw piegom AXELA apt. J. GADEBUSCHA w Poznaniu

od 35 lat znany skuteczny kosmetyk

p2284

Tartacznik

samodzielny fachowiec potrzebny.

Warunki bardzo dobre. Szczecin, ul. Wojska Polskiego 125. 5b-336

Stomar-Tennis

KREM-BIEL DO PANTOFLI PŁÓCIENNYCH

„STOMAR" WARSZAWA-WŁOCHY Wielkie Łąki 3 · tel. 9

5b-339

BARYT, KALCYT, kwarc mielony, braunsztyny (MNO2), Gips. Świętokrzyskie Zakłady Górnicze. Kielce, Słoneczna 11. 5b-329

Przetarg nieograniczony nr BU/2/48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza na dzień 31. 5. 1948 r. godz. 10.30 przetarg nieograniczony na wywóz śmieci przy budynkach kolejowych w Poznaniu.

Warunki przetargu i oddania robót są do przejrzenia w Wydziale Drogowym D. O. K. P. w Poznaniu pokój nr 403. Tam również są do nabycia formularze ofertowe za opłatą 300,— zł.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

w z. dyrektora Kolei Państwowych
(—) Bronowski
wicedyrektor Kolei Państwowych

5b-358

Azbestowe, konopne, bawełniane, jutowe liny, sznury i przędzę kupuje „Artebe". Kantaka 10. 5a-189

Dla Rzemieślników, Mechaników i Fabrykantów!

Mydło specjalne do mycia rąk zabrudzonych: smarami, oliwą, smołą i farbami. Praktyczne, oszczędne w użyciu. 60 zł za kg.

Wysyła Mydlarnia, Kępno Wlkp. 5a-193

Sprostowanie przetargu nieograniczonego

zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim" nr 127.

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłasza na dzień 19 maja 1948 r., (a nie jak mylnie podano na 25 maja rb.) przetarg ofertowy nieograniczony na budowę 5 mostów żelbetowych belkowych o ogólnej rozpiętości 48 mb. oraz na rozbiórkę prowizorycznych mostów drewnianych o ogólnej rozpiętości 35 mb. i usunięcie zniszczonych konstrukcji żelbetowych m³ 745.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, pok. 164. 5b-155

Zarząd Gminny Piątkowo w Suchymlesie, powiat Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1948 r. o godzinie 12 w Świetlicy Powszechnej w Suchymlesie odbędzie się

licytacja zbioru owoców

z drzew przydrożnych na drogach gminnych.

Warunki licytacji zostaną podane na miejscu, przed przystąpieniem do licytacji. 12209

Przetarg nieograniczony nr I 5/48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na **przebudowę parowozowni na stacji Zielona Góra linii Głogów—Czerwieńsk—Kostrzyń.**

Warunki oddania ofert są do przejrzenia w Wydziale Drogowym D. O. K. P. Poznań pokój 439 (nowy gmach dyrekcyjny) w godzinach urzędowych. Tam również są do nabycia formularze ofertowe za opłatą 100,— zł.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na zaoferowaną cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Oferty winny być składane w gmachu Dyrekcji (nowy gmach dyrekcyjny) do skrzynki ofertowej umieszczonej obok pokoju 417a na trzecim piętrze do dnia 5. VI. 1948 r. godziny 10 w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez znaków firmy na zewnętrznej kopercie z napisem „Oferta do przetargu w dniu 5 czerwca 1948 r. na przebudowę parowozowni na stacji Zielona Góra".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu t. j. dnia 5 czerwca 1948 r. godz. 10 w pokoju 444.

Poznań, dnia 15 maja 1948 r.

5b-360 Dyrektor Kolei Państwowych
(—) Stodolski

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Przemysłowe H. Cegielski pod Tymczasowym Zarządem Państwowym w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 136, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie prac elektrotechnicznych dla budynku przy ul. Głównej 57 w Poznaniu.

Podkładki kosztorysowe otrzymać można w Biurze Remontu Mieszkań ul. Bojowa nr 1, za opłatą 400,— zł.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano należy składać do dnia 4 czerwca 1948 r. do godz. 11 w pokoju nr 49, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie Zakładów H. Cegielski wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Zakłady H. Cegielski pod Tymczasowym Zarządem Państwowym w Poznaniu zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu. 5b-364

Sok wiśniowy, surowy
w każdej ilości, poleca
H. Calińska
Ostrów Wlkp. Armii Czerwonej 8 — tel. 378
2262

P K O. V — 4499
OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Słoje do zapraw, gumki, sprężynki, rurki fermentacyjne, balony
bardzo tanio poleca
Poznańska Hurtownia Szkła, fajansu i porcelany
Poznań, ul. Magazynowa nr 1a.
Naczynia kamienne we wszystkich wielkościach nadeszły. p4437

Lekarskie

Głębokie płukanie jelit, płukania ginekologiczne. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p4238

Dentysta pragnie się osiedlić na prowincji. Poszukuje dobrej placówki. Oferty Głos Wielkopolski nr 12238.

Wolne posady

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, wynagrodzenie dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 12054.

Młoda, zdolna, inteligentna maszynistka potrzebna. Oferty PAP, Mielżyńskiego 8, nr 1794. 5b-348

Krawcy
na marynarki konfekcyjne, krawcowe na spodnie i czapniczki — potrzebni.
Wytwórnia Konfekcji, Wielka 19, I ptr. 12181

Mydlarz, pierwszorzędny majster mydlarsko-proszkarski, na pensję wzgl. jako udziałowiec, wspólnik, natychmiast poszukiwany. Spieszne oferty z odpisami świadectw do Głosu Wielkopolskiego nr 5a-201.

Uczennice do krawiectwa przyjmę zaraz. Nytko, Szamarzewskiego 60. 12084

Szwajcara starszego zaraz przyjmie Majątek Nowy Młyn, Antoninek. 12162

Gosposia samodzielna do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia: Garbary 20 m. 10. p4379

Pomoc domowa i dziewczynka do dziecka zaraz. Św. Marcin nr 64, m. 12. p4399

Biuralistka do obsługi klientów. Wymagania: znajomość administracji, wiek do 25 lat, reprezentacja — Radioekspert, Poznań, Śniadeckich 1, godz. 18—19. p4397

Tokarza w metalu przyjmę zaraz. Frąckowiak, Grunwaldzka nr 91. p4395

Doświadczonego majstra mydlarskiego na stanowisko kierownicze poszukujemy. Oferty nr 1441: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1737

Pomocnice domowe z gotowaniem na dobrych warunkach zaraz potrzebne. Daszyńskiego 44, piekarnia. k882

Stolarze potrzebni zaraz. — Zgłoszenia: Fr. Mischke, Zielona Góra, Szkolna 5. 12185

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu do 2 osób potrzebna zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 12178.

Kucharkę samodzielną, ogrodnika, zamiłowanego swym fachu, młodszą siłę biurową, do domu wypoczynkowego w Szklarskiej Porębie, z całkowitym utrzymaniem przyjmie zaraz Zw. Zawodowy Prac. Samorz. Teryt. i Instyt. Użyt. Publ. R. P., Zarząd Okręgu Poznańskiego, Poznań, Słowackiego 22, III ptr. 12177

Grafik
(litograf-rysownik)
znający:
CHROMO
i LITERNICTWO
potrzebny zaraz
PAWEŁ THOMAS
Poznań,
ul. Kantaka nr 8/9, m. 6
p4433

Panienka do lekkich prac kartonażowych potrzebna. Skarbowa 14, m. 8. 12175

Uczciwa młoda pomocnica domowa zgłosi się. Bufet kolejowy, Poznań-Wschodni (Główna). 5b-352

Poważna firma farmaceutyczna zatrudni natychmiast mgr. farmacji na stanowisko kierownicze. Wymagana znajomość organizacji pracy i kalkulacji. Szczegółowe oferty pod „Farmacja": Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa — Wspólna 50. 5b-349

Dziewczyna potrzebna zaraz. Daszyńskiego 117, m. 2. k886

Pomoc domową 2 godz. dziennie. Opalenicka 41, 3 dzwonki. c1748

Krawcowe biegłe oraz czeladniczki potrzebne. Marcinkowskiego 2, m. 5. c1747

Pomoc domowa do wszystkiego zaraz. Zgłoszenia: Fenix, Armii Czerwonej 4, m. 6. c1744

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje zaraz:
1. naczelnika wydziału finansowego, budżecistę ze znajomością operacji bankowych, najchętniej bilansistę
2. referentów finansowych i handlowych,
3. sekretarkę - stenotypistkę.
Oferty: „Głos Wlkp." ul. Focha 16. F871

Potrzebna wypomóżka rzeźnicka. Kościelna nr 22. 12260

Pomoc domowa potrzebna. — Grunwaldzka 25, m. 14. 12188

Chłopak do rozlewni piw potrzebny. „Pomorska", Wytw. Wód. Kilińskiego 14. 12279

Szofer mechanik dobrymi referencjami zaraz potrzebny. Oferty odpisami świadectw: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,517. p4412

Pomoc domowa z gotowaniem, 2 osób dzieckiem od 1. 6. Zgłoszenia: Św. Marcin 64, m. 13. p4435

Gosposia potrzebna. Św. Marcin 50, fryzjer. p4432

Fryzjerka potrzebna. Św. Marcin 50. p4431

Gosposia do 2 osób, czysta, uczciwa, z bardzo dobrym gotowaniem, bez dużego prania. Św. Marcin 14, m. 9. p4430

Ekspedientka, tylko fachowa, do składu spożywczego, potrzebna zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,583. p4448

Dziewczyna przychodnia potrzebna zaraz. Śniadeckich 20, m. 3. 12204

Potrzebna samotna bezwzględnie uczciwa, zdrowa, kochająca dzieci, do prowadzenia domu. Dobre traktowanie. — Marsz. Focha 106, m. 2. 12197

Księgowy
rutynowany ze znajomością systemu przebitkowego do większego przedsiębiorstwa
poszukiwany.
Oferty „PAP", Poznań, ul. Mielżyńskiego nr 8, nr 1826. 5b-365

Chłopak do posyłek zaraz. — Rzepeckiego 26, m. 10. 12195

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Poznań, Półwiejska 9, m. 13. 12239

Fryzjerka, stała wypomóżka. Staszica 5, skład. 12198

Robotnik do koni. Strusia 2. 12234

Ekspedientka rzeźnicka na soboty. Dąbrowskiego 51, m. 1. 12194

Gosposia samodzielna, uczciwa, potrzebna M. Focha 32, m. 7a, od godz. 12—15. 12196

Panienka do dziecka i pomoc domowa gotowaniem. Lisewska, Armii Czerwonej 3, m. 4. 5b-357

Potrzebni: robotnicy, służąca, chłopak, wysoką zapłatą, utrzymaniem. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 12252

Dziewczyna starsza na Zachód za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Dąbrowskiego 24, skład obuwia. 12211

Gospodyni dochodząca, referencjami, może zgłosić się. — Ul. Świerczewskiego 26, m. 3. 12231

Przedstawiciela rutynowanego na miasto poszukuje wytwórnia spożywcza. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 34, m. 7, 17—18. 12224

Poszukuje się fachowców z dziedziny ceramiki czerwonej: palaczy, maszynistów, majstrów, kierowników. — Oferty wraz z życiorysem kierować: Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych — Szczecin, pl. Żołnierza Polskiego nr 5. 5b-356

Szuka posady

Sanitariusz, obeznany wszelką pracę szpitalną, poszukuje pracy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12082.

Księgowy-bilansista poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych na terenie Poznania, powiatu, chętnie w Starołęce. Oferty Głos Wlkp. nr 12043.

Ekspedientka branży spożywczej zaraz. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F873.

Gorzelany dublańczyk, 12 lat praktyki, zmieni posadę. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F881.

Wychowawczyni szuka posady. Schulc, Długa 9, II p. 12202

Gosposia z dobrym gotowaniem, spokojna, do 1 lub 2 osób. Of. Głos Wlkp. nr 12201.

Początkujący prac biurowych i księgowości szuka pracy. Of. Głos Wielkopolski nr 12278.

Rutynowana starsza ekspedientka branży papierniczej, tekstylnej, przyjmie posadę, także jako gospodyni. Oferty nr 2526: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k891

Nauka

Kurs kroju damskiego. Piekary 9 m. 7, III ptr. p4384

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 5b-285

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 12130

Kurs księgowości z przebitkową, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 5a-209

Osobiste

Naprawy zegarków, szybko, dobrze. Rakowski, Poplińskich nr 9, m. 7. p4436

Sprzedaże

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis „Lamus", Sieroca 5/6. p4018

Tapczany, materace wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga — (boczna Ratuszowej). 5b-286

Wille, parcele, kamienice, gospodarstwa — tanio sprzedaje Firma „Union". Poznań, Rzeczypospolitej 4. Godz. 9—14. 11415

Drewniaczki, taśmowce letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 11658

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22, w podwórzu, tel 23-91. p3858

Płócienka fartuchowe trwałe kolory, sprzedaż tylko hurtowa Wybickiego 16, m. 11, telefon 87-81. k863

Gabinet męski nowoczesny używany oraz inne okazyjnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 Magazyn Mebli. p4308

Sypialnie nowoczesne w kompletach lub oddzielne sztuki, dobrej roboty, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4310

Tapczany, fotele, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4312

Wagi uchylne, stołowe, dziesiętne, sprzedam korzystnie. Woroch, Jagiełły 4. 12079

Wiosenne wytworne drewniaczki wysyła hurtowo zaliczeniem „Botina" Kraków. Stradom 5. p3879

Mączkarnia sprzeda wirówkę do suszenia mączki. Zgłoszenia: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Gołuchów, pow. Jarocin. 5a-185

Kamienicę wolnym składem, 1 500 000; kamienicę wolnym mieszkaniem, 2 500 000; willę woln. mieszkaniem, 1 200 000; kamienicę, idealną połowę, centrum, 1 400 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p4381

Limuzynę 4-osobową, 4-drzwiową, po remoncie, sprzedam. Półwiejska 26, w podwórzu, warsztat. 12095

Opel, kabriolet, stan dobry, sprzedam Garncarska 5, m. 1. 12074

Sprzedam dojną krowę. Ludkiewicz, Kopanki, stacja Porażyn, pow. Nowy Tomyśl. 12139

Wanderer, po generalnym remoncie. Zwierzyniecka 8. Tel. 90-54. 12131

Szyny kolejki polnej, wywrotki, 600 mm, lokomotywkę sprzeda „Labor". Kraków. Starowiślna 86. p4359

Radio, zmienny, super. Poznań, Mickiewicza 13, m. 4. 12090

Motory elektryczne, pierścieniowe i krótkozwarte, na wszystkie obroty, dostarcza ze składu **„Mototechnika, Sp. z o. o.,** Kraków, Grodzka 38. 5b-299

Wózek dziecięcy korzystnie sprzedam. Sołacz, Drzymały 17, m. 4. 12186

Samochód DKW, kabriolet, 2-cyl., stan dobry, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12184.

BMW 400 cm³ sprzedam z przyczepą lub bez, stan nowy. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12183.

Poznań
Marcinkowskiego 7

Szafę 3-drzwiową korzystnie. Stolarnia, Wierzbięcice 4. 12174

Kredens, dąb fornier, Jerzego 5, m. 17, 17—19. 12180

Sprzedam powózkę „Polowiec" okazyjnie. Rawicz, Grunwaldzka 4. 12172

Sprzedam motocykl NSU 200 cm³ 4-takt. Poznań, Prądzyńskiego 48, m. 6. 12171

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca — kupuje „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 5a-168

Maszynę krawiecką Singera i sportkę, w dobrym stanie, sprzedam. Wszystkich Świętych 3, m. 11, Skibiciński. 12112

Lokomobilę Marschal — powierzchnia 14.035 m², i prasę Welgers, dobrym stanie, cena 360 tys. zł. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 5,507. p4403

Wilk owczarek ostry na sprzedaż. Ratajczaka 31, m. 2 12213

Kasę „National", motocykl DKW 200 cm³ i maszynę do szycia, tanio sprzedam. Focha 100, m. 1, godz. 10—12. 12210

Motocykl 200 KM na chodzie sprzedam. Chełmońskiego 20, m. 9. 12208

Motocykl 100 na starter, jak nowy, okazyjnie sprzedam. Szamarzewskiego 46, m. 1. 12207

Garnitur frakowy, mundur harcerski, mundur kolejowy oraz Elektrolux sprzedam. Ul. Przemysłowa 13, m. 4. 12206

Maszynę Singera, gabinetową, sprzedam. Hetmańska 2a, m. 1. 12232

Rower damski N. S. U., zegarek nareczny męski Tissot — Rzepeckiego 22a m. 8. 12228

Tokarkę do gwintowania, 2 tarcze szmerglowe, karbund, 550×55, piłę tarcz. elektr. do drzewa, wiertła ½—1½ c., silnik elektr. 1,7 PS. — Telefon 78-17 od 20—22. 12227

Singera do szycia, mało używana, gabinetowa, najnowsza, 30 000, Małeckiego 17, m. 4. 12222

Tokarnia metrówka. Małe Garbary 3, warsztat. 12220

Sprzedam 2-kołowy wózek ręczny na gumach. Gąsiorowskich nr 5a, m. 8. 12219

Stół, 4 krzesła, biurko, sprzedam. Jackowskiego 26, m. 1. 12241

Sprzedam 3 morgi na ogrodnictwo w Poznaniu. Wiadomość: ul. Górki 3. 12237

Dom wypalony, 3-piętrowy, w Śródmieściu sprzedam 800 000 zł. Właśc.: Poznań, Mottego 8, m. 6. 12235

Wozy 2-calowe, waga uchylna, meble do przedpokoju. — Poznańska 42 m. 2. 12249

Biały wełniany koc i półbuciki zamszowe męskie, 41—43. Telefon 20-63, od 9—13. 12244

Drut żelbetowy, fasony do rur gazowych, rury kamionkowe, wata szklana, siatki do stropów żelbetowych, kabel. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,537. p4421

4 wózki, ca 100 m toru wąskotorowego (60 cm) sprzedam korzystnie. Telefon 23-57. p4426

Wózek (autko) sprzedam. Żydowska 19, m. 3 12248

NSU 200 cm³, na chodzie. — Kanałowa 9, m. 5. 12267

Parcelę, ½ morgi, sprzedam. Zgłoszenia: Grunwaldzka 1, m. 2. 12269

Maszynę do pisania — marki „Stoewer Record" sprzedam. Kórnicka 79, m. 2. 12246

Gospodarstwo 35 morgów, zabudowaniami, inwentarzami, okazyjnie sprzeda Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań. 12253

Motor NSU do motocykla 500 cm³, dolnozaworowy. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 12254

Fortepian nowoczesny koncertowy Steinwey sprzedam. — Ogrodowa 18, m. 3, 2 × dzwonić. p4423

Opony: 900×24, 800×24, 40×8, również z dętkami, poleca „Erbeauto", Dąbrowskiego 25a, tel. 518-16. p4418

Pianino sprzedam. Cena 35 000 zł. Rybaki 8, m. 44. p4422

Domek Poznaniu, wolnym mieszkaniem, ogrodem, 650 000. Pijanowski, Półwiejska 26. p4434

OKNA
typu barakowego, podwójne, nieoszklone, z okuciami, niemalowane, zagruntowane, z futrynami —
dwuskrzydłowe o wymiarach 93×93 cm, jednoskrzydłowe o wymiarach 92 x 52 cm większą ilość na
sprzedaż
„PAGED"
Polska Agencja Drzewna — Ska z o. o.
Oddział w Poznaniu, ul. Matejki nr 3.
Telefony: 64-78, 64-79.
5b-320

Siodło do konnej jazdy. Telefon 20-76. p4414

Kamienicę nową, budowa 3 × 3 pokoje, wolne, 3 500 000, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,511. p4406

Willę okolicy Grunwaldzkiej za 2 000 000 sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,510. p4405

Samochód osobowy Hanomag-Rekord. Tel. 20-76. p4413

Wagę aptekarską sprzedam. Telefon 20-76. p4445

Dwie kasy pancerne sprzedam. Kilińskiego 12, m. 4, Czarnecki. k893

Domek ogrodem półmorgowym, całość opłotowana, Wilda, blisko przystanku, na przemysł, sprzeda Hinz, St. Rynek 16/17. p4409

Kamienicę komfortową centrum Gniezna, budowaną 1939, dochód miesięczny 20 000, 5 składów, garaże, 4-pokojowe wolne mieszkanie sprzeda — zamieni na willę, kamienicę w Poznaniu lub Warszawie — Hinz, Poznań, St. Rynek 16/17. p4411

WAPNO
w bryłach i hydr.,
CEMENT
gips, trzcinę, płyty ścienne, pustaki — foerstera, dziurawkę, cegłę licówkę
poleca
ze składu i loco budowla:
PAWŁOWSKI & WIŚNIEWSKI.
Materiały budowlane i opałowe.
Poznań, ul. Garbary 60, telefon 42-52. 12203

Vefsuper, uniwersalny, ubranie, średnią figurę. Jackowskiego 33, podwórze, lewo, suterena. 12265

Sprzedam sportkę. Półwiejska nr 28, m. 14. k884

Tapczan nowy, solidnie wykonany, tanio sprzedam. Traugutta 27. k892

Sprzedam kafle, piece, kotliny przenośne, piekarnikiem. Wykonuję wszelkie prace garncarskie fachowo, tanio. Kulski, Traugutta 30. k889

Wózek dziecięcy, głęboki, tanio. Daszyńskiego 29, m. 7. k887

Motocykl Zündapp 200 cm³, na chodzie, tanio sprzedam. — Wspólna 37, m 4. k885

Wilczki młode czystej rasy sprzedam. Antkowiak, ul. Łazienna 1a, m. 8. 12257

Gabinet męski sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 12255.

Kompresor do chłodni natychmiast. Dąbrowskiego 88, wytwórnia lodów. 5b-363

Motocykl D. K. W. 5-setka, w dobrym stanie. Umińskiego 20, m. 7, tel. 27-93. 5b-361

Autko tanio sprzedam — Fabryczna 34a, m. 7. F887

Sprzedam urządzenie zakładu fotograficznego z aparatami. Poznań, Kręta 5, m. 9. F886

Lampa kwarcowa Hanau, duży model, sprzedam. Oferty nr 1454: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1750

Parcela morgowa Osiedle Warszawskie 375.000; parcela Winogrady 300.000. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 12277

Sprzedam streptomycynę — Drużbackiej 7 m. 11. 12270

Łóżeczko żelazne sprzedam — Dąbrowskiego 36 m 24. 12276

Radio 5-lamp., super, zmienny. Polna 3, m. 6. F883

Radio Olimpia sprzedam. Śniadeckich 30, m. 4, godz. 18—21. F877

Piekarnię w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr F875.

Setkę NSU Warsztat Mechaniczny, Dąbrowskiego 18. F874

Terierki szkockie ostrowłose, 6 tyg., sprzedam Daszyńskiego 84, m. 5, II ptr. 12261

Cegły nowej większą ilość sprzedam tanio. — Oferty nr 1456: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1752

Pianino czarne markowe sprzedam. Sporna 13, m. 2, naprzeciw Gimn. Urszulanek. c1751

Kasy kelnerowskie „National", składowe, elektryczne - ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych. Cz. Filipiak. 5a-166

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p4026

Dentystyczne artykuły — kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p4218

Willę względnie parcelę dobrym punkcie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 5,482. p4382

Kupimy wagę wozową. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Rogoźnie Wlkp. 5a-210

Maszynę do szycia kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 12229.

Kupię okazyjnie pierścionek brylantowy. Oferty Głos Wielkopolski nr 12226.

Jadalkę, meble używane, kupię. Oferty ceną Głos Wielkopolski nr 12182.

Cylinder do Zündapp 200 na kardan. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,564. p4446

Barak mieszkalny, dobrym stanie, 50—120 m² powierzchni. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 5,565. p4447

Plandekę na 3-tonowy samochód kupimy. Ul. Raczyńskich nr 12. p4438

Samochód osobowy Opel-Olimpia lub podobny, dobrym stanie kupię. Pośrednictwo wykluczone. Oferty z podaniem ceny: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,550 p4429

Watę szklaną kupuję. Śmierzchała, Poznań Poznańska 38. p4444

Samochód
ciężarowy Opel-Blitz 3-tonowy w pierwszorzędnym stanie —
kupię zaraz
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR". Poznań, ul. Ratajczaka nr 7 pod „5,506". p4402

Młynek elektryczny, w dobrym stanie, kupimy. Zgłoszenia: Fa Żak, Rzeczypospolitej 2, tel. 48-54 p4425

Kaski motocyklowe, nowe i używane, kupuje Dom Sportowy, Poznań, Św. Marcin 33. c1742

Gütermanna jedwab, kto dostarczy do składu. Oferty nr 1450: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1746

Kupuje meble używane Ludkiewicz, Żydowska 6, skład mebli. 12138

Parcelę, willę kamienicę (nawet wypaloną), gospodarstwo, kupię, płacę gotówką. Oferty Głos Wielkop. nr 11413.

Sienniki, worki, linoleum, chodniki, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-169

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 5a-163

Maszynę do pisania, walizkową, dobrym stanie, kupię. — Oferty z ceną Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F879.

Motory elektryczne od 0,5 do 2 PS i wentylatory. Dąbrowskiego 88, wytwórnia lodów. 5b-362

Handlowe

Linoleum, sznury, ramy do firan, dywany. Pertek. Kraszewskiego 17 5a-170

Zamiana

Domek, dwa pokoje kuchnią, wolne. Światło woda, ogród owocowy. Szczepankowo. zamienię na domek ogródkiem Poznaniu, dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 11513.

Duży pokój pusty, wyłączony, I piętro, na duży z używaniem kuchni. Zwierzyniecka 7a, m. 3. 12212

2½ pokoju kuchnią, ogrodem, dostępem do jeziora, Rogoźnie, zamienię na pokój kuchnią Poznaniu wzgl. blisko Poznania Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 122[illegible].

1½ pokoju kuchnią (samodzielne) zamienię na większe. Dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 12233.

Zamienię 3 pokoje Toruń na Poznań Wiadomość: Poznań, Marynarska 14, m. 1. 12225

Zamienię 3 pokoje kuchnią śródmieście na 2 pokoje kuchnią. Of. Gł. Wlkp. nr 12187.

Duży słoneczny pokój na Jeżycach, używaniem kuchni, zamienię na pokój kuchnią lub 2 pokoje. Zapłacę za remont. Oferty nr 1449: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1745

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, okolica Daszyńskiego — Dębiec. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k888

Spiesznie zamienię 2 pokoje kuchnią z przynależnościami, śródmieście, na pokój kuchnią z przynależnościami, śródmieście wzgl. Sołacz. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F876.

Zamienię 8-pokojową willę wolnym mieszkaniem Puszczykowie na mniejszą Poznaniu. Warunek: wolne mieszkanie. Puszczykowo, ul. Słoneczna 13. 12245

Wolne lokale

Skład z częściowym urządzeniem w ruchliwym punkcie Łazarza odstąpię. Gąsiorowskich 5a, m. 8. 12218

Pokój w śródmieściu dla samotnego starszego pana, chętnie państwowym stanowisku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,540. p4424

Pokój umeblowany samotnemu, podróżującemu, urzędnikowi. Wielkie Garbary 62, m. 2. c1743

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego lub próżnego oświetleniem elektrycznym ewtl. na przedmieściu. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 5,493. p4392

Zamienię 3-pokojowe meblami Legnicy na 1—2 Poznań, lub poszukuję za remont albo pożyczkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 12258.

Samotny poszukuje pokoju, dobrze zapłaci. Wiadomość: telefon 98-01, godz. 8—16, wzgl. św. Wojciech 29, portiernia. 12268

Garaż
Śródmieściu potrzebny natychmiast.
Spółdzielnia Farmaceutyczna, ul. Masztalarska nr 8a, tel. 26-43. p4388

Poszukuję 1—2 pokoi kuchnią Zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F885.

Dwa pokoje kuchnią lub pokój kuchnią w nowym domu w okolicy Poznania do 40 km. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F884.

Nieuciążliwe studenckie małżeństwo poszukuje pokoju z meblami lub bez. Cena zupełnie obojętna. — Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F880.

Poszukuję pokoju umeblowanego lub bez. Płacę z góry. Oferty nr 1445: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1741

Poszukuję pokoju kuchnią — zwrotem kosztów remontu. Oferty nr 1444: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1740

Przyjezdny pokoju niekrępującego ewtl. bez noclegu. Oferty Głos Wlkp. nr 12263.

Samotny szuka pokoju, dzielnica obojętna, dam czynsz z góry. Of. Gł. Wlkp. nr 12272.

Student stomatologii poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 12271.

Pokoju niekrępującego, możliwie telefonem, okolica placu Hoovera, poszukuje samotny. Cena obojętna. Oferty: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 1815 5b-359

Dzierżawy

Wydzierżawię, przystąpię do spółki lub kupię młyn. Oferty Głos Wielkopolski nr 11864

Garaż Poznań, ul. Grodziska, oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkop. nr 12193.

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Agnieszka Przybylakówna. 12200

Zgubiono dowód osobisty oraz prawo jazdy na nazwisko Henryk Kubicki, Brzeg Dolny, Fabryka „Rokita". 12190

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Bogdan Wyrzykowski, Poznań Śniadeckich nr 23. 12215

Zgubiono kartę RKU Poznań zameldowanie milicyjne Mosina na nazwisko Józef Cichocki. 12236

Zgubiono portfel dokumentami osobistymi na nazwisko Edwin Dudek, Poznań, Mottego nr 8 m. 24. 12273

Skradziono kartę RKU Poznań na nazwisko Władysław Małyszek. 12251

Zgubiono legitymację Uniwersytetu Poznańskiego Mieczysław Flanc. 12256

Zgubiono kartę RKU Szamotuły na nazwisko Stefan Skrzypczak. F882

Zagubiono kartę RKU Poznań nazwisko Michał Nowakowski. c1739

Komu zginął wilk. Znalazcę wskaże Czytelnik, ul. Armii Czerwonej 1, nr 1442. c1738

Zagubiono zameldowanie M. O. na nazwisko Pelagia Hirt. 12270

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Miasto, na nazwisko Zbigniew Bednarowicz, Poznań, Rzeczypospolitej nr 1. p4408

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły nr 570, zaświadczenie Komisji lekarskiej na nazwisko Marian Mroczyński, zamieszkały w Boruszynie, pow. Czarnków. 5a-211

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Adam Naskręd. 12250

Zgubiono dowód zameldowania, kartę rejestracyjną RKU Poznań-Miasto, kartę rowerową i inne dowody. Stefan Kłosowski, Poznań, Skarbowa 14. 12176

Transport

Przewozy samochodowe. M. Focha 115, tel. 77-06. 12221

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 5a-164

Różne

Pracownia samodziałów wykonuje materiały z powierzonej wełny na płaszcze, kostiumy, suknie itp. Ul. Strzelecka 28, m. 8, II piętro. F864

Przyjmę wełnę do przędzenia. Gen. Sikorskiego 8 m. 3. k890

Meble uszkodzone naprawia — modernizuje — poleruje stolarnia, Mostowa 37 (naprzeciw kościoła). c1749

Tapczany, fotele, leżanki, materace, biurko dębowe. Pfeil, Małeckiego 33. 12078

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p4407

Pracownia gorsetów, biustonoszy, pasy na ciążę. Wanda Kecińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce). 12216

Retuszer portretowy, pierwszorzędna siła, przyjmie pracę. Oferty Głos Wlkp. nr 12173.

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc, Poznań, Kraszewskiego 14. 5b-351

Tapczany, materace wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga — (boczna Ratuszowej). 5b-286

Letniska-Uzdrowiska

Dwa pokoje umeblowane na sezon letni, Gdańsk-Sianki, blisko plaży, lasu. Wiadomość: Wiczyński, Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 7. 12230

Matrymonialne

Urzędnik, lat 45, poślubi panne lub wdówkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 12266.

Kawaler, solidny, bez nałogów, pozna pannę (wdowę), religijną, do lat 35, chętnie z rolnictwa w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 12189.

Brunetka, lat 40, wyprawa, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 12191.

Panna, lat 34, nie biedna, zapozna solidnego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkop. nr 12214

Kawaler, lat 34, na stałej posadzie, poszukuje panny do lat 30, również z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 12259.

Uczciwego (sfer akademickich) pozna 37-letn. brunetka, sytuowana, wykształcenie średnie. Of. Gł. Wlkp. nr 5a-207.

Kawaler, 37 lat, przystojny, niezależny, ze sfery rzemieślniczej, poszukuje żony subtelnej, o miłej powierzchowności. Poważne, wyczerpujące oferty Głos Wielkop. nr 12217.

Kolejarz, lat 48, szuka panny lub wdowy własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny Zgłoszenia: Wrocław 1, poste-restante, legitymacja 2917. F889

Przystojna, zgrabna, szykowna, akademickim wykształceniem, muzykalna, utalentowana, nieprzeciętnych walorów duchowych, intelektualnych poślubi szlachetnego, wyższym wykształceniem 48—55 lat Oferty Głos Wlkp. nr 12179.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 22. 5. 48

6.00 Audycja poranna; 6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.00 Dziennik; 7.15 „Zegarynka muzyczna"; 8.35 Powieść; 9.02 Przerwa; 12.04 Dziennik; 12.25 Pieśni kompozytorów włoskich; 13.00 Audycja rozrywkowa; 14.00 „Nowi ludzie muzyki radzieckiej", audycja muzyczna; 14.30 Kącik językowy; 14.40 „Z całego świata" — „W Bombaju" — szkic podróżniczy Jana Graczyka; 15.00 Koncert solistów; 15.30 „Śpiączka — czarny sen Afryki", słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.25 „Archeologia przygotowuje tysiączną rocznicę Polski"; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Mozart — kwartet D-dur nr 21 w wyk. Kwartetu P. R.; 19.00 „Melodie świata"; 19.25 „Na swojską nutę"; 20.00 Dziennik; 20.45 „Wieczór Mickiewiczowski"; 21.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.55 Pogadanka filmowa; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55 — zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25 — zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80 — zł powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł powyżej 300 mm 220,— zł Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł każde dalsze słowo 25 — zł, (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—50768

Rogówka z oka zmarłego
i „okna" Corneta
Stały postęp keratoplastyki umożliwi masowe leczenie

Liczba niewidomych na całym świecie wynosi ponad 6 milionów. Ogromny procent wypadków (we Francji 88%) — to schorzenia i deformacje rogówki ocznej, spowodowane jaglicą (trahoma), bądź powstałe na tle innych chorób, jak gruźlica, czy syfilis. Na skutek tych infekcji rogówka — zewnętrzna, szklista powłoka oczna — poczyna mętnieć, aż w końcu całkiem traci swą przejrzystość.

Eksperymenty Judina, który pierwszy użył do transfuzji krwi — krew ludzi zmarłych, zachęciły rosyjskiego uczonego Fiłatowa do badań nad rogówką oczu nieboszczyków.

Śmierć człowieka, która teoretycznie następuje w momencie ustania działalności serca i dróg oddechowych — nie ogarnia całego organizmu ludzkiego, wszystkich tkanek i komórek. Rogówka oka np. „żyje" jeszcze przeszło 12 godzin po zgonie. Jeżeli będzie na czas wyjęta — uchroni to ją od trupiego rozkładu. Przechowywana w serum fizjologicznym o stałej temperaturze +4° C — może przetrwać 72 godziny.

Odkrycie to umożliwiło na szeroką skalę zastosowanie rogówek oczu zmarłych dla celów chirurgii oftalmicznej. Fiłatow stoi obecnie na czele Instytutu Keratoplastyki w Odessie.

Wycięcie rogówki z oka zmarłego jest równie skomplikowanym zabiegiem, jak i samo szczepienie. Chirurg pracuje w pozycji siedzącej z opartymi łokciami. Ze środkowej części rogówki wycina się mały krążek o średnicy 4—5 mm. Szczepionkę przechowuje się w serum fizjologicznym, lub we krwi osoby, u której ma się przyjąć. Może też być zaszczepiona natychmiast.

Operacja odbywa się pod miejscowym znieczuleniem za pomocą kokainy. Specjalny zastrzyk za gałkę oka zapobiega wszelkim skurczom jego zewnętrznej części. Wprawianą część rogówki przytrzymuje się za pomocą jedwabnych nici, dopóki nie zrośnie się z rogówką chorego. W niektórych klinikach szczepionka bywa przyszywana.

Na zakończenie oko przykrywa się delikatną błonką (używają tu niekiedy wewnętrznej wyściółki skorupki od jajka). Bandaż. Zastrzyk penicyliny. Co trzy dni — zmiana opatrunku. Po trzydziestu dniach pacjent opuszcza szpital.

Czy zabieg zawsze się udaje? W początkowych okresach keratoplastyki udawało się częściowo, lub całkowicie 50% operacji. Obecnie procent ten stale wzrasta. W razie niepowodzenia — zabieg można powtórzyć.

Bywają wypadki kompletnej ślepoty, gdzie nic nie pomoże transplantacja rogówki. I wtedy nawet — medycyna nie daje za wygraną.

Już przeszło sto lat temu sławny okulista Donders wykrył możliwości, jakie kryje keraktomia, czyli wycięcie nie tylko kawałka zmętniałej rogówki, ale i cieniutkiej warstwy, również schorzałej — wewnętrznej części oka. Donders zaobserwował, że w niektórych wypadkach w wyciętym „oknie" tworzy się rodzaj przezroczystej tkanki, tak że wprawianie nowej rogówki jest już niepotrzebne.

Kilka takich operacji przeprowadził ostatnio z powodzeniem słynny chirurg francuski, Cornet.

Jak niewskazany byłby tu przedwczesny optymizm tak niewłaściwe jest zbyt sceptyczne traktowanie tych eksperymentów. Śmiało jednak można przewidywać, że wnikliwe studia biologii pozwolą zbadać warunki formowania się przedziwnej błony — blizny.

ag.

ZAPISKI

Sto złotych
— wstyd za milion

W przepełnionym tramwaju wyciągają się ręce z banknotami, kartami i biletami okresowymi. Pasażerowie chcą płacić. Każdemu spieszno. Każdy chce mieć już bilet w kieszeni.

Obok mnie stoi w 10 młody człowiek i wręcza konduktorowi 100 złotych. Ten rozwija zwinięty banknot i stwierdza, że jest on o 1/3 krótszy, w połowie dobrze podlepiony. Taki „kulawy" banknot nie jest obiegowy. Kontroler zwraca stuzłotówkę pasażerowi, który w tym momencie zapłonął jak piwonia. „Ja też taki dostałem" — tłumaczy się.

„A ja mam może za 8 godzin pracy dołożyć dzisiaj 90 złotych"— mówi kontroler.

Ale w kieszeni chytrego pasażera znalazły się inne, dobre banknoty. Zapłacił. Najadł się wstydu za milion, a ukrzywdzić chciał za 100 złotych. I to kogo. Zziajanego, umęczonego upałem i przeciskaniem się przez tłum biednego konduktora.

Dziwna rzecz. Twarzy tego pasażera nie zapomnę nigdy. Ani piętna wstydu pomieszanego z lisią chytrością.

t. h. n.

PRAWO i ŻYCIE

Boa. — Bezpłatnie może Pan pisać podania. Wywieszenie szyldu jest niedopuszczalne.

Lokatorka. — 1) Świadczenia uboczne obciążają lokatorów, o czym niejednokrotnie pisaliśmy.

2) Może Pani żądać przedłożenia oryginalnych rachunków. Wybór administratora należy do uprawnień właściciela domu.

Stroskana stała czytelniczka. — Może Pani dochodzić odsetek od 15. III. 45 r. przy zastosowaniu przerachowania około 30-krotnego w stosunku do roku 1939. W tym celu w razie sprzeciwu ze strony dłużnika należy wnieść skargę do Sądu.

Administrator. — 1) Specyfikację świadczeń ubocznych należy wystawiać tylko dla lokatorów głównych. Jeżeli jest kilku lokatorów głównych w jednym mieszkaniu, dla każdego z nich winno się sporządzić specyfikację.

2) Skoro w mieszkaniu prowadzi się warsztat pracy, czynsz najmu można podwyższyć. Z braku zgody na podwyżkę czynszu może Pani wnieść pozew do Sądu Grodzkiego w Poznaniu o ustalenie czynszu.

T. O. 30. — 1) Z uwagi na terminy, hipoteka stała się hipoteką zwykłą. 2) Brak ustawy waloryzacyjnej. 3) Sądy zwyczajowe przerachowują wierzytelności przedwojenne 30-krotnie. — 4) Wysokość odsetek ustawowych wynosi 8% w stosunku rocznym. Płatność ich biegnie od 15. III. 1945 r.

M. S. 8. — Skoro dom, w którym Pan zamieszkuje, jest wyłączony spod gospodarki przymusowej lokalami i kontroli najmu, może właściciel nieruchomości rozwiązać z Panem umowę najmu przez wypowiedzenie. Kwestia czynszu w tym wypadku jest obojętna.

Gdyby umowa wygasnąć miała dopiero w roku następnym, rozwiązanie umowy z powodu niepłacenia czynszu podwyższonego jest niedopuszczalne. Winni Panowie zwrócić się do Sądu o ustalenie wysokości czynszu. W każdym razie przeprowadzenie egzekucji uzależnione jest od wskazania Panu mieszkania zastępczego.

L. P. — Lekarz sanatoryjny może spowodować przedłużenie pobytu w sanatorium. Urlop wypoczynkowy jest niezależny od urlopu zdrowotnego.

Odpowiadamy Czytelnikom

Fr. P. — Personel zatrudniony w sklepach spożywczych podlega Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia.

P. Broniewiczowa. — Mąż Pani jako inwalida i chory wyjechał z Palestyny do Anglii, skąd po załatwieniu formalności i spraw inwalidzkich miał wrócić do Polski. Okres paru miesięcy — wydaje się Pani — jest bardzo długi. Urzędy zaś nie spieszą się... nawet w Anglii. W sprawie pomocy zwróci się Pani do Ministerstwa Obrony Narodowej — Sprawy Inwalidzkie — w Warszawie, al. Niepodległości.

P. Lesiński Kaz., Ostrów. Jajeczka jedwabników może Pan nabyć w Państw. Instyt. Jedwabniczym w Milanówku (ul. Skargi 5) pod Warszawą. Należność za nie potrąci Instytut z dostarczonych jedwabniczych kokonów. Z książek polecamy: O hodowli jedwabników i uprawie morwy — Wawrzkiewicza oraz — O hodowli jedwabników — St. i H. Witczaków. Nabyć je można w księgarni „Czytelnika" w Poznaniu, ulica Armii Czerwonej 1.

P. J. Wyk. 8. — 1) Ukończenie kursu licealnego nie uprawnia do wstępu na uniwersytet, kurs jest tylko przygotowaniem do egzaminu maturalnego. Dopiero mając świadectwo zdania tego egzaminu, można dostać się na uniwersytet. W Poznaniu istnieją wieczorowe, prywatne i państwowe gimnazja i licea. Bliższych informacji udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 22.

2) Z chwilą ukończenia 18 lat jest się pełnoletnim.

3) Imieniny Danuty przypadają w dniu 1 października.

4) Harcerstwo powinno skupiać młodzież do lat 16. Starsza będzie mogła pracować organizacyjnie w „Służbie Polsce".

Kościaniak. — Oto adresy: Państw. Liceum Mechaniczne, Poznań, ul. Bergera 1. Po ukończeniu liceum można znaleźć zatrudnienie w różnych warsztatach i fabrykach ze względu na powszechne zastosowanie mechaniki. W liceum tym można się specjalizować w obranym kierunku. Chemicznych liceów w wojew. poznańskim nie ma. Istnieją tylko w Luboniu pod Poznaniem — Szkoła Przemysł. Zakładów Chemicznych dr R. May, przy f-ce „Pebeco" i „Stomil". Państw. Liceum Chemiczne mamy: w Bielsku, ul. Sixta 14 przy Państw. Szk. Przem., w Katowicach — ul. 27 Stycznia 68 przy Śląskich Techn. Zakładach Nauk. w Warszawie, ul. Hoża 88 (liceum chemiczne i ceramiczne).

Czwartek, dnia 20 maja o 20-tej
w AULI UNIWERSYTECKIEJ
KONCERT JUBILEUSZOWY
Orkiestry 5. Hufca Harcerzy
Przedsprzedaż biletów po cenach popularnych w Ka De Ha, ulica Czerwonej Armii 2, 12092

Żywa statystyka

Tak jest — żywa statystyka. Najzupełniej serio, choć to „coś" o co chodzi wcale nie jest poważne. To dopiero materiał na kogoś poważnego...

Mówi się, proszę państwa, że w naszym kochanym kraju źle jest z populacją, że innymi słowy przyrost naturalny — słaby. (Nie, ależ nie bójcie się dalszego ciągu. Nikt nie zechce Was zamęczać w piękne dni majowe „kobyłą" na temat zagadnień populacyjnych. Broń Boże!)

Mamusie powinny się w tym miejscu leciutko zarumienić i uśmiechnąć. Tatusiowie — mogą też. Ano, bo należy się pochwała. Stanowczo. Chcąc się wybrać ostatnio na spacer — doprawdy kroku nie mogłem zrobić, żeby nie nastąpić na wózek. Koszykowe, sportki, autka — pojedyncze, dla bliźniąt, no po prostu **zatrzęsienie.** Niemowlęta rozkoszne, fikające, mrugające filuternie oczętami — opalone.. Suma wrażeń: entuzjastyczny zachwyt nad Poznaniem.

Statystyka „pisała", że najlepiej przedstawia się przyrost naturalny w woj. poznańskim i pomorskim. Widocznie „statystyka" miała rację. Przekonują nas o tym naocznie jej żywe, fikające „cyfry".

Górą Poznań! Nie żal nawet nie dostać się do parku, gdy każdy cm² zieleni zajęty będzie przez uśmiechniętego obywatela, który pokazuje miastu swe radosne nowe oblicze.

Wścibski

Motocykliści „Unii-Chodzież"
coraz aktywniejsi

Jeden z najmłodszych ośrodków sportu motocyklowego okazuje coraz większą żywotność. Niedawno w rozpoczętym sezonie po poświęceniu proporca Klub ten zorganizował wyścigi motocyklowe na torze żużlowym, który z wielkim wysiłkiem został dobrze przystosowany do tego rodzaju imprez. Na poniedziałkowych zawodach, które zgromadziły około 3000 widzów był obecny starosta p. Konieczny, który darzy tamtejszy ośrodek sportu motocyklowego swym poparciem. Kapitan sportowy OZM p. M. Klimaszyk służył organizatorom dobrymi radami, czuwając nad prawidłowym przebiegiem wyścigów, w którego sprawne przeprowadzenie kpt. sportowy Klubu p. Błachowiak włożył dużo pracy. Startowało 27 maszyn. Wyniki osiągnięte przedstawiały się następująco:

W biegu nowicjuszy o charakterze wewnętrznym zwyciężył B. Dymek w czasie 2,34,2 przed H. Geislerem 2,37,2 i H. Glinkowskim 2,38,4.

W kat. 130 ccm I miejsce zajął Fr. Tokarski „Unia" Szamotuły w czasie 2,52,2 przed Kornem „Lechia" Poznań 2.55.

W kat. 250 ccm: 1) Br. Lindenberg „Lechia" Poznań 2,39,7; 2) Wł. Żmuda „Lechia" 2,45,4.

W kat. 350 ccm: 1) J. Woźniak „Lechia" 2,29,4; 2) F. Klimaszyk „Unia" Poznań 2,39,7.

W kat. ponad 350 ccm: 1) F. Klimaszyk „Unia" Poznań 2,25; 2) Fr. Ostenda 2,38,1.

W biegu zwycięzców I miejsce zajął F. Klimaszyk „Unia" Poznań, ustalając rekord toru czasem 2,22,5; 2) J. Woźniak.

Warta ligowa — Luboński KS

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 na boisku Warty przy ul. Rolnej rozegrany zostanie sparringowy mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem Warty i Lubońskim KS-em. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach.

NOWINY Sportowe

Motocyklowy „Grand Prix Polski" w Poznaniu
„gwoździem" tegorocznego sezonu motorowego

Bogaty w obecnym sezonie program wyścigów motocyklowych osiągnie swój szczytowy punkt w dniu 13 czerwca br. W dniu tym odbędzie się w Poznaniu motocyklowy Grand Prix Polski, organizowany przez Motoklub Unia. Impreza ta o charakterze międzynarodowym wzbudziła duże zainteresowanie kierowców zagranicznych. Szczególnie zawodnicy czescy i włoscy, których zgłosiło się już trzech, i to rekordziści i mistrzowie Włoch, bracia Milani, oczekują startu w Polsce z niecierpliwością. Zawodnicy krajowi przygotowują intensywnie maszyny, by w konkurencji międzynarodowej udowodnić swe umiejętności. Trasa wyścigu, którą Zarząd Miejski rozpoczął już przebudowywać wynosi 8 km i prowadzi ulicami Grunwaldzką, Przybyszewskiego, Dąbrowskiego oraz Aleją Polską i Bułgarską. Każdy z kierowców będzie musiał przebyć 20 okrążeń, czyli 160 km. Startować będą 3 kategorie maszyn — 250 cm³, 350 i ponad 350 cm³, przy czym maszyny najsilniejsze startują najwcześniej. Prace organizacyjne są w pełnym toku a szczegółowo opracowany plan rozmieszczenia publiczności zapowiada sprawny przebieg imprezy, jak i dogodne warunki obserwacji dla tysięcznych rzesz widzów.

Notatnik sportowca

Mistrzostwa bokserskie Czechosłowacji wyłoniły w poszczególnych wagach następujących mistrzów: musza — Majdloch, kogucia — Mozaley, piórkowa — Kellner, lekka — Koudela, półśrednia — Torma, średnia — Skoudrik, półciężka — Rademacher, ciężka — Livanski.

Międzynarodowy turniej piłkarski we Wiedniu z udziałem czołowych drużyn austriackich i węgierskich zakończył się zwycięstwem budapeszteńskiego MTK który pokonał Wacher 2:1 i Austrię 6:1. Sensacją turnieju była wysoka porażka węgierskiego Uipesti w spotkaniu z Austrią 2:6 (0:1).

Argentyński związek piłki nożnej podał oficjalnie do wiadomości, że nie weźmie udziału w turnieju piłkarskim na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich informuje że wszystkie bilety na całe 14 dni Olimpiady na tę część zawodów która odbędzie się w głównym stadionie w Wembley, zostały już rozprzedane. Na każdy dzień sprzedano 99 tysięcy biletów.

Międzypaństwowy mecz szczypiorniaka rozegrany w Grazu pomiędzy Austrią i Węgrami zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (3:1).

Znany torowiec krakowski Kupczak został zdyskwalifikowany przez Krakowski OZK na okres 1 roku z zawieszeniem. Przyczyną dyskwalifikacji jest niezjawienie się bez usprawiedliwienia na rewanżowe spotkanie z Bekiem w dniu 7 bm.

Ligowy zespół poznańskiego ZZK rozegrał w Szczecinie mecz piłkarski z miejscowym Pionierem. Spotkanie po ładnej i żywej grze zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

R. SABATINI (35)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Załogę swoją, liczącą 20 ludzi, powiększył jeszcze o sześćdziesięciu, dobierając ich z wielką starannością — był zaś znakomitym znawcą ludzi — spośród wszystkich awanturników w Tortudze. Według zwyczaju panującego wśród członków „Bractwa Wybrzeży" zawarł z nimi umowę, mocą której zapłatę stanowić miał udział w łupach. Zresztą jednak umowa różniła się od innych tego rodzaju kontraktów. Na pokładzie „Arabelli" zakazane były wszelkie wykroczenia przeciwko karności, spotykane zazwyczaj na statkach korsarskich. Ci, którzy zaciągali się na ten statek, musieli zobowiązać się do bezwzględnego posłuszeństwa zarządzeniom Blooda i rozkazom wybranych przez niego oficerów. Kto nie chciał przyjąć tego warunku, nie mógł być zaciągnięty w poczet załogi.

Ku końcowi grudnia, gdy już minęła pora wielkich huraganów, „Arabella" wypłynęła na morze, a zanim wróciła w maju następnego roku, sława kapitana Blooda biegła przed nim jak pędzona wiatrem fala przez całe Morze Karaibskie. W tym czasie stoczono walkę z hiszpańskim galionem, zakończoną zatopieniem tego statku. Za pomocą małych czółen dokonano śmiałego napadu na hiszpańską flotę poławiaczy pereł w Rio de la Hacha, która wiozła niezwykle bogaty połów. Przedsięwzięto wyprawę na ląd stały, do pól złotodajnych Sancta Maria, której dzieje brzmią zupełnie nieprawdopodobnie, wreszcie dokonano całego szeregu innych czynów, z których załoga „Arabelli" wyszła z honorem, wzbogacona i nieznacznie tylko uszczuplona. Gdy więc w maju następnego roku „Arabella", dość poważnie nosząca na sobie ślady przebytych walk, zarzuciła kotwicę w Tortudze, sława kapitana Blooda rozbrzmiewała od Wysp Bahama do Zachodnich i od New Providence do Trinidad.

Echo jej dotarło nawet do Europy, gdzie na dworze św. Jamesa ambasador Hiszpanii założył energiczny protest, z tym tylko wynikiem, że odpowiedziano mu, iż kapitan Blood działał najzupełniej na własną rękę i nie ma żadnego upoważnienia od króla. Że jest to po prostu skazaniec, który uciekł z niewoli i że wszelkie kroki, przedsięwzięte przeciwko niemu przez jego królewską mość, katolickiego króla Kastylii, będą miały z góry najwyższą aprobatę dworu angielskiego.

Don Miguelowi de Espinosa i jego bratańcowi Estebanowi z pewnością nie zbywało na chęci ujęcia nienawistnego awanturnika, i zawieszenia go na rei. Dla nich międzynarodowa sprawa schwytania kapitana Blooda była również sprawą rodzinną. Pogróżki, jakie pod jego adresem wypowiedział Don Miguel, doszły i do Tortugi, upewniając Blooda, że hiszpański admirał ma za sobą nie tylko autorytet własnej ojczyzny, ale również poparcie króla angielskiego.

To wszystko jednak nie przerażało bynajmniej kapitana, który ani myślał rdzewieć w bezpiecznym porcie. Za wszystkie krzywdy, które go spotkały od ludzi, postanowił uczynić Hiszpanię kozłem ofiarnym i w ten sposób przysłużyć się nie królowi Jamesowi, którym gardził, ale swej ojczyźnie Anglii i całemu cywilizowanemu światu, który okrutna, chciwa złota i bogactw Kastylia chciała odciąć od Nowej Ziemi.

Pewnego dnia, gdy siedział w towarzystwie Hagthorpe'a i Wolverstona w dusznej od ciężkiego zapachu dziegciu i silnego tytoniu spelunce portowej, przystąpił do niego wspaniale ubrany drab, w szafirowym, złotym galonem bramowanym, jedwabnym żupaniku, przepasany purpurową szarfą, szerokości stopy.

— Czy to pan nazywasz się Le Sang? — zapytał po francuski.

Kapitan Blood przypatrzył się dobrze pytającemu zanim odpowiedział. Mężczyzna ów był wysoki i budowa jego znamionowała zręczność i siłę, ale śniada twarz choć piękna, nosiła na sobie piętno brutalności. Brudna lewica nieznajomego, spoczywająca na głowni długiego rapiera, ozdobiona była olbrzymim brylantem, w uszach chwiały się złote kolce, ukryte nieco w długich oliwą namaszczonych, kasztanowatych włosach. Kapitan Blood wyjął fajkę z ust i odpowiedział bez pośpiechu:

— Nazywam się Piotr Blood. Hiszpanie znają mnie pod nazwiskiem Don Pedro Sangre, a dla Francuza mogę ostatecznie być Piotrem Sang.

— Doskonale — odparł nieznajomy, i nie czekając dalszego zaproszenia, przyciągnął sobie krzesło i usiadł przy brudnym stole, przy którym siedzieli już kapitan i jego dwaj towarzysze.

— Moje nazwisko — oświadczył obcesowo — jest Levasseur. Zapewne ichmoście słyszeliście o mnie. — Istotnie, nazwisko to nie było im obce. Levasseur był komendantem korsarskiego statku, który przed tygodniem opuścił kotwicę w porcie, mając na pokładzie załogę złożoną z francuskich awanturników z północnej Hispanioli, ludzi, mających wszelkie powody do nienawiści, jaką żywili do Hiszpanów. Zawinęli do Tortugi po szeregu niezbyt pomyślnych wypraw, co jednak nie wpłynęło w niczym na umniejszenie niepohamowanej próżności ich komendanta. Ten krzykliwy, oddany pijaństwu i szulerstwu łotrzyk, cieszył się wśród nieokrzesanych członków „Bractwa Wybrzeży" wielką popularnością. Miał też sławę człowieka, w którym w szczególny sposób upodobały sobie kobiety, czym zresztą chełpił się przy każdej sposobności.

Mówiono powszechnie o tym, że nawet panna d'Ogeron, córka gubernatora, uległa jego brutalnemu urokowi i że Levasseur ośmielił się prosić ojca panny o jej rękę. D'Ogeron dał mu jedyną możliwą w tym wypadku odpowiedź: wskazał mu drzwi. Levasseur odszedł pieniąc się z wściekłości i zaklinając się, że pojmie pannę d'Ogeron za żonę wbrew woli wszystkich ojców na świecie, i że gubernator gorzko pożałuje zniewagi, którą mu wyrządził swą odmową.

I oto ten człowiek zwrócił się obecnie do Blooda z propozycją zawarcia z nim spółki, ofiarując mu nie tylko swoją osobę, ale i okręt wraz z załogą. Dwanaście lat temu Levasseur, wówczas 20-letni młodzieniec, wyruszył w drogę z okrutnym potworem, jakim był korsarz l'Ollonais i we wszystkich jego późniejszych czynach widać było szkołę przez którą przeszedł. W owych czasach wśród „Bractwa Wybrzeży" nie było prawdopodobnie większego od Levasseura łotra. Kapitan Blood, któremu człowiek ten był obmierzłym, nie mógł jednak zaprzeczyć, że propozycja jego zaimponowała mu zuchwalstwem, imaginacją i sprytem. Musiał też przyznać, że łącznie mogliby dokonywać wypraw na większą skalę, niż to było możliwe dla każdego z nich oddzielnie. Kulminacyjnym punktem projektu Levasseura był napad na bogate miasto Maracaibo, położone na stałym lądzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)